GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK

14. LIPCA 1919.

NR. 156. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 18·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Grunwald — Bastylla.

W wielkim dniu Wyzwolenia Polak, zwracając się myślą i uczuciem ku chrobrej przeszłości, instynktownie niemal omija smutne czasy rozbiorowe, cofając się duchem w rycerską, świetną, nimbem wielkości owianą dobę Jagiellonów. Umiłowaliśmy nadewszystko wiek XV., skrzydłami husarzy szumiący, w którym naród złożył „broń swego rycerza, swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty". Zwłaszcza dzisiaj czerpiemy z tej skarbnicy „narodowego pamiątek kościoła" chętniej, niż kiedykolwiek. Jakoż psychologia nasza dzisiejsza jest psychologią chorego dziecka, co do sił powraca i cieszy się życiem i słońcem. Takie chwile przywodzą często na pamięć najjaśniejsze dni żywota wraz z utajonem życzeniem, aby tak było zawsze. W podobnem położeniu znajduje się Polska w obecnej swej rekonwalescencyi, kiedy to po raz pierwszy święcić mamy w wolnej już ojczyźnie największe chyba święto Grunwaldu i Tannenberga.

Odwróciła się karta historyi.

Opatrznościowa zawierucha otwarła na nowo księgę dziejów w temsamem miejscu, gdzie nam zapisano złotemi głoskami wiekopomny pogrom Zakonu. Historya się powtarza: zmianie ulegają tylko imiona. Niefortunny los Ulryka v. Jungingen przypadł tym razem w udziale Wilhelmowi pruskiemu, z tą wielką jednak zmianą, iż cesarz niemiecki nie dorósł do bohaterstwa wielkiego mistrza, nie poległ śmiercią walecznych na placu boju, ani takiej śmierci w obronie honoru nie pragnął; wszak za niego ginęły rzesze. Mimo to przedziwna, radosna analogia pozostaje faktem. Jak w r. 1410 wojska polskie i litewskie Władysława Jagiełły, tak i dzisiaj, po traktacie wersalskim, armie koalicyjne powracają z dumą do cichych zagród domowych, upojone zwycięstwem i błogą nadzieją wypoczynku po krwawej i znojnej kampanii z wrogiem [illegible].

A w tym pochodzie do upragnionego ogniska domowego w rodzinie narodów postępuje zbiedzona, znękana długą niewolą Polska, ze świeżymy śladami kajdan na rękach, lecz dumna i chrobra, jak drzewiej, dźwigając miecz, krwią jeszcze ociekający, pełna godności, gdyż na wyzwolenie zapracowała sobie rzetelnie. w najgorszych warunkach bytu, w pocie czoła.

I oto święci tryumf nad tryumfy.

U nóg jej pokonany, ubezwładniony, bez życia leży największy jej tyran, a zarazem wróg śmiertelny całej Europy.

Tak się „rozpadła w proch i w pył krzyżacka zawierucha".

Po traktacie brzeskim, tak niedawno jeszcze, kiedy cała Polska, jak długa i szeroka, zawrzała świętym gniewem obrażonego narodu, powtarzaliśmy wszyscy, starzy i młodzi, wielcy i mali, natchnione strofy „Roty", przysięgając, iż „twierdzą nam będzie każdy próg". Było to coś więcej, niż piękny frazes. Pieśń stała się przysięgą całego narodu na krucyfiks i na niewinną Boga mękę. I oto zaledwie rok upłynął, a spętany krzyżak biegnie za wozem zwycięzcy, knując może w duchu zemstę, lecz słaby, bezsilny, pokorny. Przed nami zaś roztacza się nowa zorza, podobna do tej, jaka przyświecała Jagielle, gdy wracał z pod Grunwaldu. Przed rokiem zbierały się nad naszemi głowami obłoki ciężkie, jak nigdy. Otoczeni zewsząd groźną potęgą germanizmu, zgnębieni i cisi, baliśmy się, „że głos nie doleci do tego Boga, co się nakrył chmurą". Pierścień brutalnego oswobodziciela ukrócał naszą żądze wolności, dławiąc w zarodku każdy krzyk rozpaczy, skierowany w stronę zachodu. Nie mieliśmy wtedy horyzontów. Nie widzieliśmy skrawka nieba. W tym to czasie beznadziejnie smutnym, w atmosferze piwnicznej izby, w stanie depresyi bez granic, każdy akt bohaterstwa był dla nas głosem jakby z tamtego świata, wyciskał łzy z oczu i karmił nadzieją. Kiedy w pamiętnym dniu odruchowej manifestacyi przeciwko gwałtowi brzeskiemu gruchnęła po kraju pogłoska, jakoby gen. Haller przebił się przez linię bojową, dążąc ku celowi naszych westchnień, tłumionych pancerną pięścią teutońską, ku Francyi, truchleliśmy jeszcze drżeniem niewolnika, z rezygnacyą rozpaczy czekając na błysk słońca.

Dziś niebiosa uśmiechnęły się nam życzliwie, a złe mary pierzchły i zniknęły bezpowrotnie, jakby jakiś bolesny, ciężki sen o katuszach długiego jassyru. Niewidzialna ręka sprawiedliwości przybrała Polskę w nowe, odświętne szaty, sadowiąc ją na godach weselnych obok Francyi, odtąd jej przyjaciółki.

I w tym momencie zaczyna się akt pasowania Polski na rycerza młodej Europy, a zarazem kończy się era gwałtu i podstępu. Jak potrzebę grunwaldzką uwieńczyła unia horodelska z Litwą celem obrony przed ewentualną napaścią krzyżactwa, tak i dzisiaj Polska i Francya zawierają święty sojusz przeciwko czarnemu orłowi Bismarcka i Wilhelma. Na śmierć i życie połączyła nas wspólna niedola i wspólne zwycięstwo. Groźny a zdradliwy ponad wiarę zły sąsiad, zachłanny na cudze dobro, czyha na Francyę od zachodu, na wschodzie zaś, u boku Polski, ciągnie dalej wiekową politykę Gerona. Traktat wersalski położył chwilowo kres działalności mieczowego złodzieja. Lecz przyszłość niepewna. Oto ta, która nad losem naszym najszczerzej bolała, dobry duch Polski, Francya, podaje nam siostrzane dłonie, a wyciągnąwszy z topieli, pragnie nas prowadzić w bezpieczną przystań, do królestwa narodów.

W dniu chwały dzwoń, stary Zygmuncie, na cześć orlej naszej przeszłości, na chlubę Francyi! Dziwnem zrządzeniem losu zbiega się rocznica potyczki pod Grunwaldem z wielkiem świętem narodowem Francuzów. Kiedy w r. 1789 wybuchła w Paryżu rewolucya, lud zburzył i zrównał z ziemią Bastyllę, zamek więzienny, jako zabytek z czasów niewoli. Odtąd dzień 14 lipca obchodzi Francya uroczyście jako „święto zburzenia Bastylli". Radość Francyi będzie naszą radością. W dziejach wolnego Krakowa zapisze się w tym roku na długo pamięć Grunwaldu i Bastylli, jako dwóch momentów, otwierających nowe horyzonty przed oczyma obu państw zaprzyjaźnionych.

* * *

Wskróś zbroczonych krwią łanów idziemy ku Tobie, Francyo!

Na zew wolności idziemy do Cię szlakiem Napoleona, spotykając po drodze wygasłe ogniska obozów, wyschłe ślady krwi wspólnie przelanej i zmurszałe kości naszych ojców. Gdzie okiem sięgnąć, od mroźnej Moskwy wszerz Europy aż po Sedan i na gorących wybrzeżach Afryki po trudach potyczek sypialiśmy w wieku zeszłym niejednokrotnie pod jednym namiotem.

Głos Twój był zawsze naszym głosem, ból Twój bólem naszym, a radość Twoja naszą radością.

I tak już niech pozostanie po wsze czasy.
Z obfitości serca usta mówią:
Vive la France. E.

List warszawski.

Warszawa, 11 lipca.

Ciekawą rzeczą jest, jak się w Sejmie ułożyły grupy odnośnie do reformy rolnej. Zdawało się początkowo, iż pojednawczy wniosek ks. Adamskiego zyska większość na plenum tak, jak zyskał ją na komisyi, gdzie otrzymał 17 głosów przeciw 14. Przypadek chciał, że stało się inaczej. Przypadkiem to nazywamy, bo w istocie większość posłów przeciwną jest wnioskowi p. Dąbskiego. Przyjrzyjmy się tylko widokowi sali w krytycznym dniu głosowania. Z klubu pracy konstytucyjnej „brakło" pięciu posłów, a mianowicie trzech krakowskich demokratów i dwóch konserwatystów (między nimi „zawsze ostrożny" pos. Abrahamowicz). Ze Związku L. N. pięciu posłów bawi w Paryżu, zajętych przy pracach konferencyi pokojowej. Strona przeciwna natomiast zmobilizowała wszystkich swych zwolenników, bo nawet ściągnęła Liebermanna i Kantora z Paryża. Wskutek tego siły się wyrównywują, chodzi tylko o jeden głos. Szalę przechyla niezdecydowanie kobiece. Pani Moczydłowska (z Pol. Zjed. ludowego) do ostatniej chwili nie może się namyślić, czy głosować za, czy przeciw. Dopiero po wyniku głosowania, gdy spostrzegła, jak jej usunięcie się zadecydowało, żałuje swego kroku, dostaje spazmów i mdleje.

Przeciw wnioskowi pos. Dąbskiego głosowali: Wielkopolanie z N. Z. R., Zjednoczenie ludowe, Związek Lud.-Nar. i Klub pracy konstytucyjnej. Za wnioskiem zaś dali swe głosy: socyaliści, stapińszczycy, thugutowcy, piastowcy, secesya ze Zjedn. lud. z ks. Starkiewiczem, część N. Z. R., a także obaj Niemcy i wszyscy żydzi z wyjątkiem rabinów Halperna i Perlmuttera, którzy w czasie głosowań nad reformą rolną stale byli nieobecni. Szalę więc przeważyły głosy obce, głosy posłów Polsce nieprzychylnych.

Dodać należy, iż tuż przed samem głosowaniem wiceminister spraw zagranicznych p. Skrzyński zeszedł z ław ministeryalnych i agitował na rzecz wniosku Dąbskiego!

Ciekawem jest, ile taka radykalna reforma będzie kosztowała skarb państwa, skoro samo tylko upaństwowienie lasów — jak twierdzą znawcy — pociągnie za sobą wydatek około 25 miljardów marek! Przy wykupnie ziemi poradzono sobie o tyle, iż państwowy Urząd kolonizacyjny będzie miał prawo emisyi renty ziemskiej, opartej na objętej ziemi, a listy rentowe będą jego środkiem płatniczym. Jako plus ustawy rolnej podnieść należy, iż według ostatniego artykułu ustawy, wykonanie czynnej reformy rolnej należy wyłącznie do państwa i wyznaczonych przez nie organów. Osoby — powiada odnośny artykuł — biorące samowolnie ziemię rolną w posiadanie, będą pozbawione korzystania z ziemi.

Jedno z pism warszawskich otrzymało z Paryża wiadomość, iż delegacya polska w Paryżu wręczyła Radzie pięciu opracowany już w szczegółach projekt autonomii dla Galicyi wschodniej. Z tutejszych kół politycznych otrzymałem o tym projekcie obszerne uwagi. Podaję je poniżej, zastrzegając się, iż szczegóły mogły w ostatnich czasach ulec — tuż przed wręczeniem projektu — pewnym zmianom.

A więc Galicya wschodnia ma mieć własne ciało reprezentacyjne, wybierane na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Namiestnika (z pośród ludności miejscowej), tudzież ciało administracyjne mianować ma prezydent Rzeczypospolitej polskiej. Majątek b. państwa austryackiego na terenie wschodnio-galicyjskim ma stać się własnością państwa polskiego, z tem, że administrowanie tym majątkiem lub też poszczególnemi jego częściami może być przekazanem Galicyi wschodniej. Na pokrycie wydatków wschodnio-galicyjskich przekazywać będzie państwo polskie co rok pewną sumę. Do prawodawczego zakresu działania wschodnio-galicyjskiego ciała reprezentacyjnego, mają, według projektu, należeć sprawy ustroju administracyjnego (z wyjątkiem ustroju gminnego), dalej szkolnictwo ludowe (w granicach ogólnych państwowych zasad szkolnictwa ludowego), sprawy gospodarcze, dobroczynność publiczna i t. d.

Unormowanie kwestyi językowej przewidziane jest w projekcie w ten sposób, iż tak w zewnętrznem jak i wewnętrznem urzędowaniu równouprawnionymi są oba języki, t. j. polski i ruski. Nietylko więc obywatel, lecz również urzędnik ma swobodę wyboru języka (na wzór szwajcarski), w którym zechce zwrócić się do władzy, względnie — o ile jest urzędnikiem — w którym ma urzędować.

Górny Śląsk w traktacie pokojowym.

Korzystając z oryginalnego tekstu traktatu pokojowego, nadesłanego nam w autentycznej odbitce z Paryża, rozpoczynamy poniżej w dosłownem tłumaczeniu tę część traktatu, która dotyczy spraw polskich. Na początek podajemy — oprócz zasadniczego art. 87 — ustępy, odnoszące się do Górnego Śląska.

Artykuł 87.

Jak to już uczyniły mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, Niemcy uznają zupełną niepodległość Polski i zrzekają się na rzecz Polski wszystkich praw i tytułów do terytoryów, które określają... (tu następuje oznaczenie granic).

Wszelako postanowienia niniejszego artykułu nie stosują się do terytoryów Prus wschodnich i wolnego miasta Gdańska, jak one zostały oznaczone w rzeczonym artykule 28, Części II (Granice Niemiec) i w artykule 100 Działu XI (Gdańsk) niniejszego traktatu.

Granice Polski, niewyszczególnione w niniejszym traktacie, zostaną później ustalone przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone.

Komisya złożona z siedmiu członków, z których pięciu zamianują główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, jednego Niemcy i jednego Polska, utworzona, zostanie w piętnaście dni po wejściu w życie niniejszego traktatu w celu oznaczenia na miejscu linii granicznej między Polską a Niemcami.

Postanowienia tej komisyi zapadać będą większością głosów i będą obowiązywały strony interesowane.

Artykuł 88.

Wezwani zostaną mieszkańcy do zdecydowania w drodze głosowania, czy chcą być przyłączeni do Niemiec czy do Polski w części Górnego Śląska, objętej granicami poniżej określonemi. (Tu następuje oznaczenie granic, znane już z poprzednich doniesień).

Zarząd, pod którym ma się przystąpić do plebiscytu i przeprowadzić go, określają postanowienia dołączonego aneksu.

Rządy polski i niemiecki zobowiązują się od chwili obecnej, każdy w dotyczącym go zakresie, iż nigdzie na ich obszarach nie zarządzą dochodzeń ani nie przedsięwezmą żadnych wyjątkowych zarządzeń w przedmiocie jakichkolwiek czynów politycznych, któreby zaszły na Górnym Śląsku w okresie zarządu przewidzianego w dołączonym aneksie aż do ustalenia definitywnego urządzenia tego kraju.

Niemcy oświadczają, iż od chwili obecnej zrzekają się na korzyść Polski wszelkich praw i tytułów do części Górnego Śląska, położonej poza linią graniczą, oznaczoną ze względu na plebiscyt przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone.

ANEKS.

§ 1. Po wejściu w życie niniejszego traktatu, a nie później, jak do dni piętnastu, mają opuścić strefę, poddaną plebiscytowi, wojska i władze niemieckie, które wskaże komisya, przewidziana w par. 2. Obowiązane one będą wstrzymać się, aż do zupełnej ewakuacyi, od wszelkich rekwizycyi w pieniądzach i w naturze i od wszelkich zarządzeń, mogących narazić na szwank interesy gospodarcze kraju.

Do tego terminu zostaną rozwiązane rady robotniczo-żołnierskie, istniejące w tej strefie; zostaną również wyewakuowani ci z członków tych rad, pochodzący z innych okolic, którzyby wykonywali funkcye w chwili wejścia w życie niniejszego traktatu lub złożyli je po 1 marca 1919 roku.

Będą natychmiast rozwiązane wszystkie stowarzyszenia wojskowe i pół-wojskowe, do których w omawianej strefie należą mieszkańcy tych okolic. Członkowie tych stowarzyszeń, którzy nie mają miejsca zamieszkania w tej strefie, będą obowiązani opuścić ją.

§ 2. Strefa plebiscytowa będzie poddana natychmiast pod władzę Komisyi międzynarodowej, złożonej z 4 członków. wyznaczonych przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Francyę, Cesarstwo Brytyjskie i Włochy. Strefę tę zajmą wojska mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych. Rząd niemiecki zobowiązuje się ułatwić przewóz tych wojsk na Górny Śląsk.

§ 3. Komisyi przysługiwać będzie wszelka władza, którą wykonywał rząd niemiecki lub rząd pruski z wyjątkiem co do ustawodawstwa i podatków. Wejdzie ona nadto w miejsce władz prowincyonalnych lub obwodowych (Regierungsbezirk). Do kompetencyi samej komisyi należeć będzie interpretować zakres władzy, nadanej jej przez niniejsze postanowienia, i określać, w jakiej mierze będzie ją sama wykonywać, a w jakiej odda się ją istniejącym urzędom.

Zmiany w przedmiocie istniejących praw i podatków będą mogły wejść w życie tylko za zgodą komisyi.

Do zadań komisyi należeć będzie utrzymanie porządku przy pomocy wojsk oddanych jej do rozporządzenia, oraz, o ile to uzna za stosowne, policyi stworzonej z osób pochodzących z tego kraju.

Komisya ma zająć się sprawą zastąpienia usuniętych niemieckich urzędów, a w razie potrzeby wydać zarządzenia co do ewakuacyi urzędów lokalnych i zająć się sprawą ich zastąpienia, o ile tego będzie trzeba.

Wyda ona wszelkie zarządzenia potrzebne dla zabezpieczenia wolności, szczerości i tajności głosowania. W szczególności będzie mogła zarządzić wydalenie wszelkich osób, któreby w jakikolwiek sposób usiłowały zgwałcić rezultat plebiscytu przez usiłowania przekupstwa lub zastraszenia.

Komisya będzie mieć pełną moc postanawiania co do wszystkich kwestyi, jakie mogłyby wyniknąć w wykonaniu niniejszych przepisów. Dobierze ona sobie do boku doradców fachowych, których sama wyznaczy z pośród miejscowej ludności.

Uchwały Komisyi zapadać będą większością głosów.

§ 4. Głosowanie odbędzie się po upływie terminu, który wyznaczą główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, lecz nie będzie on mógł być krótszym, niż sześć miesięcy, ani przekraczać 18 miesięcy, licząc od daty objęcia funkcyi w strefie przez wymienioną komisyę.

Prawo głosu będzie przyznane każdej osobie bez różnicy płci, o ile czyni zadość następującym warunkom:

a) ukończyła lat 20 przed 1 stycznia tego roku, w którym odbędzie się plebiscyt:

b) urodziła się w strefie, poddanej plebiscytowi, albo tamże ma miejsce zamieszkania od daty, która zostanie oznaczoną przez Komisyę, lecz nie może być późniejszą od daty dnia 1 stycznia 1919 r., albo została wypędzoną przez władze niemieckie bez zachowania tamże miejsca zamieszkania. Osoby skazane za przestępstwa polityczne mają mieć możność wykonania prawa głosowania. Każdy głosować będzie w gminie, której ma miejsce zamieszkania, lub w której urodził się, o ile nie ma miejsca zamieszkania na tem terytoryum.

Wyniki głosowania zostaną ustalone gminami według większości głosów w każdej gminie.

§ 6. Po zamknięciu głosowania Komisya zawiadomi główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone o liczbie głosów w każdej gminie, przedkładając im jednocześnie szczegółowy raport o przebiegu głosowania oraz wnioski co do linii, którą należałoby przyjąć jako granicę Niemiec na Górnym Śląsku, biorąc przytem pod uwagę zarówno życzenia wyrażone przez mieszkańców, jak położenie geograficzne i gospodarcze danych miejscowości.

§ 7. Skoro tylko linia graniczna zostanie oznaczoną przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, Komisya zawiadomi władze niemieckie, że mogą znów objąć zarząd terytoryum, które zostanie uznane za mające pozostać niemieckiem; dotyczące władze będą zobowiązane dokonać tego w ciągu miesiąca od notyfikacyi, w sposób przepisany przez Komisyę.

W tymże samym terminie i w sposób przepisany przez Komisyę winien będzie Rząd polski objąć zarząd terytoryum, które uznane zostanie za mające zostać polskiem.

Gdy tym sposobem zostanie już zapewniony zarząd kraju przez władze niemieckie i polskie, ustanie władza Komisyi.

Koszt armii okupacyjnej i wydatki Komisyi, zarówno na pokrycie jej działalności, jak na zarząd strefy, czerpane będą z dochodów miejscowych.

Artykuł 90.

Polska zobowiązuje się dopuścić przez przeciąg 15 lat wywóz do Niemiec produktów kopalni z całej tej części Górnego Śląska, która Polsce przypadnie na mocy niniejszego traktatu.

Produkty te będą wolne od wszelkiego cła wywozowego i od wszelkich innych ciężarów lub ograniczeń, któreby mogły być nałożone na ich wywóz.

Polska zobowiązuje się również wydać wszelkie zarządzenia, jakieby były potrzebne, by sprzedaż produktów rozporządzalnych tych kopalni mogła się dokonywać na rzecz kupców z Niemiec w warunkach równie korzystnych, jak sprzedaż takichże produktów dokonywana w analogicznych warunkach na rzecz kupców z Polski lub z jakiegokolwiek innego kraju.

Dalsze ustępy traktatu, odnoszące się do Polski, zamieścimy w następnych numerach „Głosu".

Pokłosie wschodnio-galicyjskie.

(Postęp ofenzywy. — Nowe bestyalstwa ukraińskie. — „Neutralność" i umizgi żydów. — Co zrobić z ludźmi skompromitowanymi. — Dokąd Breiter i Reizes będą posłami? — Unieważnienie orzeczeń władz sądowych ukraińskich).

Ofenzywa idzie krok za krokiem naprzód, bez brawurowych ataków i niespodziewanych napadów, wskutek czego Rusini mają czas wycofać za sobą cały materyał wojenny. Nie słyszymy o takich zdobyczach, jak w czerwcu, ale za to jesteśmy pewniejsi, iż każda piędź ziemi, na którą żołnierz polski stąpi, nie dostanie się już z powrotem wrogom. Zabezpiecza się lepiej, niż poprzednio, tyły, organizuje żandarmeryę, nie pozwalającą na bunty chłopstwa ruskiego, myśli się też o lepszym ekwipunku żołnierzy. Pod tym względem były dotąd ogromne braki, zmuszające żołnierza do radzenia sobie niejednokrotnie na własną rękę, co sprawie ogólnej z pewnością na korzyść nie wychodziło.

Ponowna inwazya ukraińska naraziła ludność polską na nowe ofiary życia, zdrowia i mienia i pozbawiła nawet tych szczupłych resztek zasobów pożywienia i odzieży, które zdołano uratować w czasie poprzedniej inwazyi lub też na nowo z wielką trudnością nabyć. W samym n. p. powiecie rohatyńskim — jak donoszą — kilkadziesiąt osób, przeważnie przy

rabunkach, zostało w okrutny sposób zamordowanych, a większa jeszcze liczba pokaleczonych i rannych, tych zaś, którzy nie potrafili się ukryć popędzono w niewolę nahajami. O bestyalstwie i wyrafinowanym okrucieństwie Ukraińców niech świadczy fakt: Do dworu i budynków folwarcznych w Czahrowie spędzono ludność polską z okolicznych wiosek z szatańskim zamiarem spalenia ich wraz z budynkami. Dwór już podpalono, na szczęście oddział żołnierzy polskich rozpędził zbirów i oswobodził nieszczęsne ofiary. Uchodźcy, wracając do swych siedzib, znachodzą często na miejscu swych chat zgliszcza, a zawsze mienie swe zrabowane częścią przez wojsko ukraińskie, częścią przez chłopstwo ruskie.

Nadchodzą wieści o nowej „neutralności' żydów. Z Brodów n. p. donoszą, że kiedy 22 czerwca ostatni patrol polski opuścił miasto, w cztery godziny później pojawiły się w mieście pierwsze oddziały bolszewickie. W centrum miasta przyjęła je milicya żydowska. Członkowie tej milicyi weszli odrazu w dobre stosunki z oddziałami bolszewickimi, jęli oprowadzać je po domach polskich, rzekomo na rewizye dla odebrania „kazionnych" rzeczy, faktycznie zaś dla znęcania się nad ludnością polską.

Z Tarnopola znowu piszą: „Po odwrocie wojsk polskich żydzi w Tarnopolu utworzyli milicyę. Ostatni samochód wojskowy polski, opuszczający miasto był przez nich ostrzeliwany. Udział żydowskiego batalionu w walkach przeciwko wojskom naszym został ponad wszelką wątpliwość stwierdzony i istnieją na to dokumenty". Dziwną jest ta przyjaźń żydowsko-ukraińska tembardziej, iż przecież, jak świadczą informacye, podawane obecnie przez same sfery żydowskie do pism lwowskich, Rusini nie obchodzili się wcale z żydami przez rękawiczki. Obecnie żydzi próbują „zgody". Im bardziej na zachód, tem większy polonofilizm okazują. I tak — w Stanisławowie pragną „nawiązania kontaktu" z kołami polskiemi. Sokalscy oświadczają, iż cały czas inwazyi zachowywali się wobec Polaków „lojalnie", a inteligencya żydowska nawet mówiła na ulicach po polsku (bo po ukraińsku zapewne nie miała czasu jeszcze się nauczyć). We Lwowie na pewnem zebraniu oświadczono, iż stoją „bez zastrzeżeń" na stanowisku polskiem. Aby handel szedł!

Szeroką dyskusyę we Lwowie i na prowincyi wywołała kwestya: co zrobić z tymi Polakami, którzy złożyli ślubowanie Ukraińcom, lub zaciągnęli się w ich służbę. Władze są dość pobłażliwe, bo wystarczy, iż dany urzędnik poda, iż był zmuszonym do tego kroku, by go już rehabilitować. Prezes lwowskiego sądu apelacyjnego nawet wymieniał „grzywny' ukraińskie na korony po kursie, jaki był w danem mieście, by w ten sposób uchronić tych urzędników od strat materyalnych. Opinia publiczna natomiast jest przeciwna temu i jest za kategorycznem usunięciem owych jednostek ze służby polskiej.

Jeżeli mowa o skompromitowanych, to wspomnieć należy, że rada miejska we Lwowie wykluczyła już p. Breitera ze swego grona, Lwowianie tylko nie mogą się nadziwić dlaczego dotychczas Sejm tego nie uczynił? Według rozporządzenia bowiem rządu byli posłowie polscy ze wschodniej Galicyi wchodzą tak długo w skład izby polskiej, jak długo nie będzie wyborów na Wschodzie. Czy jednak panowie Breiter i Reizes po swej ostatniej imprezie ukraińskiej mogą być jeszcze uznani za posłów polskich?

Lwowski sąd apelacyjny wydał rozporządzenie, mocą którego gasną wszystkie wyroki i orzeczenia sądów ukraińskich, wydane albo na podstawie zmienionych ustaw, albo przez sędziów nieprawnie mianowanych. Mocą tego rozporządzenia wydala się wszystkich funkcyonaryuszy, przyjętych przez Ukraińców i znosi wszelkie posunięcia do wyższych rang, dokonane przez władze ruskie. B5.

Zasoby orężne dla Polski.

Praca polskiej misyi wojskowej, działającej we Francyi pod przewodnictwem jenerała Romera zaczyna wydawać owoce. Delegowany przez ministra spraw wojskowych ppułk. St. Niewiarowskiego, świeżo powróciwszy z Francyi zakomunikował redakcyi „Kur. warszawskiego" następujące rezultaty:

Potrzebną artyleryę (delegowany por. Leppert) wraz z amunicyą kupiono od Francyi, która ma tych materyałów wielkie zapasy. Zapłata ma być z pożyczki, udzielonej Polsce przez Francyę.

Żywność wojskową i oporządzenie kupiono od Ameryki z kredytem trzyletnim. Zrazu Amerykanie żądali gwarancyi długu na kolejach polskich, lecz udało się tego uniknąć, głównie dzięki obronie sprawy przez deleg. min. spraw zagranicznych Dra Bennys'a. Zresztą zakupy udało się zrobić bardzo tanio, z widoczną przychylnością ze strony Ameryki, czemu współdziałał głównie p. Hoover, „dyktator" żywnościowy Europy, który okazał się w tej sprawie prawdziwym przyjacielem naszego narodu.

Zapasy amerykańskie nagromadzone są we Francyi w Tours, St. Nazaise i Bordeaux. Starczyłyby one na parę lat wojny. Pewną dywersyę, niepomyślną przy naszych tranzakcyach wywołała sprawa ukraińska, jednakże udało się ją załagodzić dzięki akcyi prezydenta ministrów Paderewskiego i niestrudzonej pomocy Polaka z Ameryki, pułk. Barzyńskiego.

Zakupiono więc od Ameryki 60 tysięcy tonn żywności w czem połowę owsa, 15 tysięcy tonn mięsa i 3.300.000 paczek konserw rezerwowych, każda na 1 dzień dla 25 ludzi (kawa, herbata, czekolada, rostbef, sardynki, łosoś, cukier, galety białe), 100 mil. paczek papierosów i 200 tonn tytoniu.

Zakupiono dalej 200.000 kompletów umundurowania, 375.000 par trzewików, 200.000 kompletnych oporządzeń (rynsztunków).

Artylerya, amunicya, odzież, lotnictwo, sanitarya i część automobilów będą przysłane część drogą lądową na Włochy i na Czechy, część przez Niemcy. Żywność i reszta automobilów pójdzie morzem na statkach angielskich z Dunkierki do Gdańska. W Dunkierce założono polski punkt ładowczy (base). Misya wojskowa posiada tam hangar na 50.000 tonn, z którego dla obszerności miejsca będą mogły korzystać i inne nasze ministerya. Z Gdańska pójdzie berlinkami. W tej chwili są już w Gdańsku dwa 1000 tonnowe statki z żywnością, a w drodze da wielkie o 8000 tonn.

Min. spraw wojskowych spodziewa się, że w r. 1920 nasz przemysł, po uruchomieniu sam nastarczy zapotrzebowaniom wojska, w chwili obecnej należy mu do uruchomienia dopomódz. W tym celu misya wojskowa porobiła obstalunki w Anglii na surowce, t. j. na bawełnę, wełnę, przędzę, na półfabrykaty — i na 30 wagonów garbnika z Anglii i Hiszpanii. Załatwienie pieniężne tej sprawy jest w stanie pertraktacyi.

Prace innych naszych misyi wojskowych, działających w Ameryce, w Rzymie i w Bukareszcie oraz jej owoce wkrótce będą podane do wiadomości publicznej.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Prenumerata wynosi obecnie miesięcznie:
W Krakowie bez odnoszenia . . Kor. 14
Z odnoszeniem lub przesyłką pocztową na prowincyę . . . . Kor. 16
Numer pojedynczy . . . . 60 hal.

KRONIKA.

Z miasta.

ZBIÓRKA NA RANNYCH ŻOŁNIERZY. Magistrat krakowski udzielił komitetowi, powołanemu przez dowództwo armii gen. Hallera, pozwolenia na zbieranie składek po ulicach i placach miasta, oraz po większych lokalach publicznych, w dniu 14 b. m., jako w dniu narodowego święta francuskiego. Zbiórka odbędzie się na cele opieki nad rannymi w szpitalach krakowskich.

OFIARNOŚĆ FRANCUZKI. Z powodu uroczystości narodowej francuskiej w poniedziałok 14 b. m. z upoważnienia magistratu m. Krakowa sprzedawane będą na ulicach odznaki francusko-polskie na dochód ranionych żołnierzy naszych, pielęgnowanych w szpitalach krakowskich. Odznaki te, w liczbie 10,000, ofiarowała wspaniałomyślnie założycielka „Ogniska dla Hallerczyków" (Podzamcze 8), panna Canton de Baccara. Nie wątpimy, że odznaki te będą rozchwytane przez patryotyczną ludność Krakowa już z samego względu na cel dobroczynny.

Z OPERY. Pragnąc uprzystępnić żołnierzom armii francuskiej poznania opery polskiej, „Towarzystwo Operowe" przeznaczyło na uroczyste przedstawienie „Halki" w dniu 14 b. m. miejsca parteru w teatrze wyłącznie do bezpłatnego rozdania między tych żołnierzy. Dlatego odnośna kategorya biletów na to przedstawienie nie będzie sprzedawaną. Towarzystwo operowe zwraca uwagę, że ze względu na obowiązujące przepisy bezpieczeństwa nie dozwolonem jest umieszczanie w loży większej ilości osób, niż ilość znajdujących się tam miejsc siedzących, oraz że stanie w przejściach w ciągu przedstawienia jest bezwarunkowo wzbronione osobom niemającym specyalnego pozwolenia. Służba teatralna będzie czuwała nad utrzymaniem porządku w tym względzie.

KOMITET OCHRONY CZCI (K. O. C.) zawiązał się w łonie urzędników magistratu krak. Zadaniem jego będzie badać zarzuty, czynione niektórym funkcyonaryuszom magistratu z powodu praktyk aprowizacyjnych i zapobiegać ich generalizowaniu. Drugiem, ważniejszem zadaniem komitetu jest uzdrowienie stosunków w zarządzie miasta i usunięcie z jego łona jednostek szkodliwych zarówno instytucyi, jak — co ważniejsza — i społeczeństwu. Wobec tego komitet liczy na poparcie prasy i społeczeństwa. Prezesem komitetu jest sekretarz magistratu Jan Dusza, Wydział VI a, ul. Poselska l. 10.

„DZIENNIK POLSKI", który z powodu trudności technicznych, związanych ze zmianą drukarni, przez kilka dni nie wychodził, ukaże się we wtorek 15 b. m.

ZNIESIENIE NAPIWKÓW. Od 1 lipca b. r. kelnerzy krakowscy, zorganizowani w „Bratniej Pomocy kelnerów", na skutek zawartej umowy z właścicielami, postanowili napiwków nie przyjmować, w miejsce czego mają przyznane prawo pobierać według zawartej umowy 10 procent. dodatek od płaconego rachunku.

KĄPIELE W WIŚLE. Magistrat wydał rozporządzenie, mocą którego wolno się kąpać w Wiśle po prawym brzegu (Dębniki) mężczyznom: powyżej mostu Zwierzynieckiego w odległości 200 m. od mostu i między 74 a 75 km. powyżej willi hr. Łosia; kobietom i dzieciom: między 74 a 75 km. powyżej willi hr. Łosia. Po lewym brzegu (Półwsie Zwierzynieckie) kobietom i dzieciom od ul. Dojazdowej do wylotu Rudawy. W innych miejscach kąpać się jest bezwarunkowo nie wolno. Kąpiel dozwolona jest jedynie między godz. 6 rano a 9 wieczór.

UJĘCIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Przed kilku miesiącami włamano się do biur zarządu w schroniskach dla sierót żydowskich, przy ul. Dietlowskiej l. 60, gdzie rozbito kasę ogniotrwałą, z której zabrano biżuteryę i gotówkę, wartości 60.000 kor. Przytrzymano wówczas, jako sprawcę tej kradzieży, niejakiego Gustawa Gerschona, który nie chciał wydać swoich wspólników. Obecnie wykryto ich. Są to: Józef Kudulak, Jan Lepiarski, Wład. Rogowski i Józef Bognta, wszyscy ludzie młodzi, dwudziestoletni. Przychwycono ich w mieszkaniu Józ. Gibały przy ul. Miodowej 21, w którego posiadaniu znaleziono gotówkę w kwocie 3000 kor. Gibałę aresztowano, jak również Władysława Miceusza, właśc. kawiarni na Kazimierzu, która była miejscem schadzek dla wszelkich mętów społecznych. Prócz nich aresztowano jeszcze niejakiego Feliksa Druzgałę, pasera. Stwierdzono, że cała ta szajka odbywa częste podróże do Warszawy, gdzie sprzedawała skradzione rzeczy. Wyszło również na jaw, że złodzieje ci przetapiali złoto i srebro u jednego ze złotników krakowskich.

KRADZIEŻE W KRAKOWIE. Do jednej z kancelaryi w koszarach na Kopcu Kościuszki włamali się niewyśledzeni dotychczas złodzieje i wynieśli całą kasę ogniotrwałą z 15.000 kor.

Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do Banku Arcybractwa Miłosierdzia przy ul. Siennej i rozbili kasę ogniotrwałą. Wybili jednak dziurę w trezorze zbyt wysoko tak, że nie mogli dosięgnąć znajdujących się tam pieniędzy i wyciągnęli zaledwie 24 kor. Widocznie nie mieli czasu do wybicia drugiego otworu i zbiegli.

Wczoraj przytrzymano Piotra Siwka w chwili, gdy wyciągnął Wojciechowi Baruchowskiemu portfel z kwotą 2800 kor.

W miejskiej Kasie oszczędności znaleziono narzędzia do włamywania się.

SPRZEDAŻ OBUWIA. Wydział walki z lichwą przy Straży obywatelskiej zawiadamia, że firmy: Kornberger Moritz, Kraków, ul. Stradomska 11, Fried Salomon, ul. Sienna 4, Markus Anisfeld, ul. Koletek, są obowiązane sprzedawać buciki czarne szyte po 242 kor, damskie szyte po 264 kor., damskie czarne kołkowane po 161 K 50 h. Wszystkie te buciki zaopatrzone są pieczęcią Urzędu walki z lichwą. Rozsprzedaż stoi pod kontrolą Wydziału walki z lichwą.

Z Polski i ze świata.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE. Tajnym podkomorzym Jego Świątobliwości Ojca św. został mianowany ks. Stefan Skoczyński, dziekan i proboszcz w Jaworznie. Ks. prałat Skoczyński należy do tych kapłanów, którzy rozumieją pracę społeczną wśród warstw ludowych i w miarę sił ją popierają. Górnicy jaworzniccy znajdują w ks. Skoczyńskim życzliwego przyjaciela.

LEGAT Ś. P. PROF. CREIZENACHA. Zmarły w dniu 13 maja w Dreźnie ś. p. prof. Creizenach zapisał cały swój, bardzo cenny księgozbiór na własność Biblioteki Jagiellońskiej, z wyłączeniem jedynie publikacyi, dotyczących literatury angielskiej, które przekazał prof. Dybowskiemu.

POWSTANIE POLONOFILSKIE CHŁOPÓW NA PODOLU? Korespondent wojenny „Słowa Polskiego" donosi z frontu tarnopolskiego: „Od osób, przybyłych z tamtej strony frontu, dowiedziano się, iż w Jampolu wybuchło zbrojne powstanie chłopskie przeciwko bolszewikom i petlurowcom. Ruch ten objął już większą część tych okolic, liczy około 16.000 uzbrojonych chłopów. Na czele powstania stoi jakiś hrabia polski. Ruch ten sympatyzuje z Polską i oczekuje wkroczenia i połączenia się z wojskiem polskiem. W ostatnich dniach miało się to powstanie rozszerzyć aż po Kamieniec Podolski".

„BŁĘKITNA KREW PŁYNIE"... Pisma ruskie piszą z bezwstydnym cynizmem o okrucieństwach popełnianych przez swoich „herojów" na ludności polskiej w Galicyi wschodniej. Oto przykład, co pod tytułem: „Błękitna krew płynie", pisze urzędowy wojsk. „Ukraińskij Strileć" w numerze 36: „Polska prasa donosi, że w Podkamieniu (wschodniej Galicyi) zabito polskiego grafa Starzyńskiego i jego żonę, a córka uciekła przebrana za dziewczynę wiejską. Rzecz jasna, że całą wojnę o wschodnią Galicyę prowadzą Polacy tylko w interesie trzech tysięcy swoich właścicieli dóbr na tej naszej ziemi. Pod Żydaczowem i Żurawnem zniszczono dwory polskich kniaziów Czartoryskich, Wołkowickiego i innych panów".

ZE SZCZAWNICY piszą nam: Jakie u nas panują stosunki, świadczy najlepiej fakt, że korespondencya tu umieszczona 26 czerwca, wywołała dąsy i kwasy, zamiast naprowadzić na drogę właściwą. Interesowani raz wreszcie winni zrozumieć, że czas sezonu nie jest czasem wyzysku, lecz godziwego zarobku. Nie wymaga się nadzwyczajności, jeśli się żąda, by tak, jak gdzieindziej, z początkiem sezonu ustanawiano ceny za utrzymanie dzienne, których przekroczenie karze się zamknięciem pensyonatu, czy willi. — Porzucając teren kwasów i dąsów, stwierdzić należy, że dzięki ministerstwu, aprowizacyę tego roku mamy zapewnioną. Kłopotliwe sprowadzenie towarów do „zakopanej" Szczawnicy zawdzięczamy energii i poświęceniu dyrekcyi składnicy tutejszego „Kółka rolniczego". Pomoc ministerstwa aprowizacyi winna wpłynąć na zniżkę cen utrzymania. Dlaczego nie wpływa?

Z mięsem trudności znaczne z powodów zrozumiałych w tutejszych warunkach, gdzie bydła mało, gdzie tem, co jest obrabia się górskie „fałatki". Mamy jednak nadzieję, że starostwo, względnie p. komisarz N., pospieszy nam z pomocą — choćby na czas sezonu.

Kuracyusz.

ZAKUPNO ODZIEŻY W HOLANDYI. Z Paryża nadeszła wiadomość, że bawiąca tam polska misya aprowizacyjna dokonała, przy udziale Dra Winkowskiego, sekretarza legacyi w Hadze, wielkiej transakcyi z rządem holenderskim, kupując następujące towary: 1,000.000 koszul m. i d. po 10 m.; 300.000 kaleson ciepł. po 10 m.; 350.000 koszulek weł. po 10 m.; 250.000 bluz robotn. po 15 m.; 50.000 ubrań robotn. po 15 m.; 50.000 spodni robotn. po 15 m.; 175.000 paletotów po 75 m.; 35.000 ubrań zimowych po 75 m.; 20.000 płaszczów d. po 75 m.; 90.000 spódnic po 40 m.; 50.000 kołder po 10 m.; 1,000.000 m. szewiotu, 1,000.000 m. materyałów na ubrania i podszewki, 1,000.000 m. materyałów bawełnianych, 100.000 gros. guzików. Cena kupna wynosi 18 milionów florenów holenderskich, a rząd holenderski udzielił na tę sumę długoterminowego kredytu na bardzo korzystnych warunkach.

PRZYWRÓCENIE BANDERYI. Dzienniki warszawskie donoszą: Zabronione w czasie okupacyi banderye włościańskie zostały obecnie przywrócone, jako starodawny zwyczaj polski eskortowania biskupów. W niedzielę, gdy ks. arcybiskup warszawski pojechał na uroczystość Bierzmowania do parafii Brzeżna pod Warszawą, w Wawrze oczekiwała taka banderya włościańska, która towarzyszyła arcypasterzowi konno do samego miejsca.

ZNIESIENIE PRZEPUSTEK DO LWOWA. „Gazeta Lwowska" ogłasza: W myśl rozkazu naczelnego dowództwa, lwowskie dowództwo okręgu generalnego zniosło z 10 b. m. przymus posiadania przepustek w czasie podróży na zachód od linii, biegnącej wschodnią granicą powiatów politycznych: Rawa Ruska, Gródek Jagielloński, Rudki, Drohobycz, Turka, Lwów miasto i powiat Lwów. Co do podróży na wschód, obowiązują dotychczasowe przepisy.

JAK SIĘ MEBLUJĄ SOCYALISTYCZNI MINISTROWIE? Czeskie dzienniki „Mir" i „Hlas Lidu", wychodzące w Budziejowich, oskarżają socyalistycznych ministrów czeskich Habermanna, Soukupa i Strbrnyego, że własne mieszkania prywatne urządzili przy pomocy mebli z dawnych zamków cesarskich. Z zamków tych zagarnęli oni gobeliny, obrazy cenne i dywany. Pisma te domagają się, aby stwierdzić, kto tych panów uprawnił do grabieży własności państwowej, na tem bowiem musi zależeć opinii publicznej całego kraju.

TRAGICZNA ŚMIERĆ OFICERA POLSKIEGO. Z Hamburga nadeszła wiadomość, że zginął tam tragiczną śmiercią b. dowódca II-go pułku szwoleżerów, major wojsk polskich Juliusz Ostoja (Zagórski). Ś. p. Ostoja padł miał ofiarą rozruchów bolszewickich w Hamburgu.

WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI W PÓŁN. WŁOSZECH. W ostatnich dniach doniosły telegramy, że całe Włochy północne nawiedziło trzęsienie ziemi. Wiele domów leży w gruzach. Najbardziej zniszczone są miasta: Borgo, Lorenzo, Pistoja, Rufino i Mugello. Komunikacya pocztowa i kolejowa przerwana. Także w Wenecyi odczuto kilka silnych wstrząśnień.

PRZYBRANY SYN GORKIEGO ROZSTRZELANY. „Ryskie Słowo" donosi, że w Bordeax został rozstrzelany za propagandę antymilitarystyczną b. oficer w służbie francuskiej, Zenobiusz Pieszkow, przybrany syn Gorkiego, a brat Smerdłowa.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. STRZELECKIEGO. Krak. Tow. Strzeleckie obchodzić będzie 13 b. m. doroczną uroczystość proklamowania nowego króla kurkowego, oraz przyjmować będzie przedstawicieli naszej armii z gen. Hallerem na czele.

PÓŁKOLONIE DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH. Pierwsza wycieczka uczniów szkół średnich, zapisanych na miejskie półkolonie, odbędzie się we czwartek 17 b. m. Zapisani zechcą zgłosić się w tym dniu o godz. 7 rano w miejskiej kuchni dla uczniów szkół średnich przy ul. Karmelickiej, przynosząc ze sobą, o ile możności, pelerynę, łyżkę, menażkę, plecak lub torebkę na prowiant dzienny.

ODCZYT. Staraniem Tow. prawniczego w Krakowie odbędzie się we czwartek 17 b. m. w sali uniwersyteckiej, o godz. 7 wiecz. odczyt prof. Dra Artura Benisa p. t. „Wrażenia gospodarcze z konferencyi pokojowej w Paryżu".

ZARZĄD KRAK. FILII CZERWONEGO KRZYŻA przypomina członkom, że walne zgromadzenie odbędzie się 16 b. m. o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń w magistracie.

WALNE ZGROMADZENIE Stałej Delegacyi pracowników państwowych we Lwowie odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 9 rano w sali sądowej, przy ul. Batorego l. 8, a w sobotę dn. 19 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się w pasażu Mikolasza w kuchni wojennej posiedzenie kraj. Konferencyi urzędniczej, na które to posiedzenia zaprasza się delegatów z prowincyi.

ŚLUB dnia 12 lipca odbył się w kościele św. Barbary p. Maryi Tutejskiej z p. porucznikiem Eustachem Ronowalukiem.

WYCIECZKI DO TYŃCA. Sekcya wioślarska Akad. Związku sportowego wraz z Tow. „Żegluga Polska" zamierza, począwszy od dnia 13 b. m., urządzać w każdą niedzielę i święto (w razie pogody) wycieczki statkami i łodziami motorowemi z Krakowa (Przystań A. Z. S.) do Tyńca. Wyjazd o godz. 3 po poł., powrót około 9 wieczorem.

STAŁY KURS WAGONU RESTAURACYJNEGO zaprowadza się przy pociągu pospiesznym Nr. 101 z Krakowa do Lwowa od dnia 15 b. m. i przy pociągu Nr. 102 ze Lwowa do Krakowa od dnia 16 b. m.

NEKROLOGIA.

† **Ignacy Matuszewski**, wybitny krytyk literacki, zmarł we czwartek w Warszawie, w 61 r. życia. W nauce polskiej zapisał swe imię trwale szeregiem dzieł niepospolitej wartości. Do najcelniejszych prac jego, opartych na podstawie filozoficznej wiedzy, należą: „Czarnoksięstwo i medyumizm", „Dyabeł w poezyi", „Swoi i obcy", „Słowacki i nowa sztuka", „Król-Duch, czy królowie-duchy" (na jubileusz Słowackiego), „Twórczość i twórcy". Ś. p. Matuszewski był przez szereg lat redaktorem „Tygodnika Ilustrowanego". W r. 1910 świat literacki Warszawy uczcił zasługi Matuszewskiego pięknym obchodem jubileuszowym.

W Zakopanem, w sanatoryum Dra Dłuskiego zmarła po ciężkich i długich cierpieniach dnia 2 b. m. Zofia z Orzelskich Bartoniowa, żona długoletniego dyrektora Banku Lwowskiego.

W PONIEDZIAŁEK DNIA 7 LIPCA B. R. odbył się pogrzeb inspektora objazdowego przy ministerstwie poczt i telegrafów w Warszawie (byłego naczelnika urzędu pocztowego w Chrzanowie) Józefa Dworaka. Zwłoki odprowadził na miejsce spoczynku na Powązki minister poczt H. Linde, prezes poczt i telegrafów Dobrowolski, oraz liczni koledzy zmarłego. Nad grobem przemawiał generalny inspektor poczt i telegrafów, p. Stanisław Maciąga.

Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. zmarłego odbędzie się dnia 14 lipca b. r. o godzinie 9 rano w kościele Najświętszej Panny Maryi w Krakowie.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Niedziela: „Rodzina Furiozów".
Poniedziałek: „Klub kawalerów".
Wtorek: „Rodzina Furiozów".
Środa: „Rodzina Furiozów".
Czwartek: Po raz pierwszy: „Ciotka Karola", karkołomna farsa T. Bardona.
Sobota. „Ciotka Karola".
Niedziela: „Rodzina Furiozów".

Nauka, literatura, sztuka.

NOWY TYGODNIK ILUSTROWANY. Z Warszawy donoszą: Powstaje w Warszawie, z kapitałem 3 milionów marek, nowy tygodnik ilustrowany, którego kierownictwo powierzono znanemu literatowi, Dr Stanisławowi Lamowi. Będzie to pismo, bogate treścią i bardzo obszerne rozmiarem, przypominające formą zewnętrzną paryską „L'Illustration". W tygodniku tym sprawy kultury Krakowa będą szeroko uwzględnione i zajmować będą w każdym numerze cztery kolumny, których redakcyę obejmie Jan Pietrzycki. Konsorcyum, finansujące pismo, zdołało zapewnić sobie szereg wybitnych sił literackich z kraju i zagranicy. Nowy tygodnik ilustrowany ukaże się we wrześniu b. r.

„ROK POLSKI". Numer szósty za czerwiec „Roku Polskiego", miesięcznika poświęconego sprawom życia narodowego, zawiera szereg poważnych artykułów o aktualnych kwestyach życia obecnego, mianowicie: Uczestnik: Sprawa konstytucyi polskiej; Ludwik Szczepański: Polska, Rosya i kresy wschodnie; Kazimierz Wł. Kumaniecki: Kilka uwag o administracyi w Polsce; St. Windakiewicz: Beaumarchais-Słowacki; Błażej Sławomirski: Reforma szkolnictwa w Polsce; Zdzisław Jachimecki: Stanisław Moniuszko.

„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI", dodatek do „Gazety Lwowskiej", Tom XLV, zeszyt VI za czerwiec 1919, wyszedł i zawiera: 1. Dwa romanse Walterscottowskie — J. U. Niemcewicza „Jan z Tęczyna" i F. Bernatowicza „Pojata". Przez Dr Konstantego Wojciechowskiego. 2. Generałowej Kazimierzowej Małachowskiej Pamiętniki 1830—1870. dał Dr Józef Frejlich. 3. Wyprawa Zaliwskiego 1833 r. Napisała Dr Hermina Naglerowa. 4. Legendowe postacie zakopiańskie. Napisał Ferdynand Hoesick. 5. Dramat w polskiej twórczości ludowej. Napisał Dr Adam Brzeg-Piskozub. 6. Kronika literacka. Napisał Dr Adam Fiszer.

„PORADNIKA PRZEMYSŁ.-GOSPODARCZEGO DLA KOBIET" wyszedł pierwszy numer za miesiąc czerwiec i lipiec. Miesięcznik ten, wydawany przez Tow. popierania przemysłu kobiecego, ma być organem informacyjnym dla kobiecej pracy, ogniskiem skupiającem ich myśli, pośrednikiem i doradcą, informującym w sprawach szkolnictwa przemysłowego, wykształcenia zawodowego, zakładania pracowni, nabywania materyałów pracy, oraz zbytu wyrobów kobiecych. Zajmująco i pożytecznie przedstawia się pierwszy numer pisma, które zwrócić winno uwagę szerokiego ogółu kobiet polskich, pragnących zapoznać się z twórczą pracą odrodzenia gospodarczego naszego kraju i chcących wziąć w niej udział czynny. „Poradnik" podnosi cały szereg żywotnych spraw, jak: „Ankieta w sprawie wykształcenia zawodowego kobiet", „Zadanie Polki-ziemianki w obecnej dobie", „O pracę dla dziewcząt". „Udział kobiet w przemyśle lnianym". „Agentki handlowe", „Lekarz domowy", „Bibliografia zawodowa" etc. Wobec coraz większego zainteresowania się kobiet polskich sprawami gospodarczemi i przemysłowemi „Poradnik" zyska sobie niewątpliwie prawdziwe uznanie i liczne zastępy czytelników, czego życzyć sobie gorąco należy. — Redakcya i administracya „Poradnika" znajduje się w Towarzystwie popierania przemysłu kobiecego, Kraków, ul. Franciszkańska 1. Cena prenumeraty 12 kor. rocznie.

KONKURS DRAMATYCZNY. Dyrekcya teatrów dramatycznych m. Warszawy ogłosiła konkurs na sztukę, wypełniającą cały wieczór, nadającą się do wystawienia w dnie uroczystości narodowych. „Dzieła i arcydzieła przeszłości — czytamy w konkursie — są zazwyczaj przesycone martyrologią; tymczasem wobec odbudowy państwa polskiego, byłyby pożądane utwory o wysokim poziomie artystycznym i charakterze wybitnie polskim, ale radosne i pełne tryumfu naszej idei, chociaż wolne od tendencyi". Termin do 31 stycznia 1920. Nagrody 4000 mk. i 2000 mk. Na sędziów zaproszeni stali pp.: Dr E. Porębowicz, S. Wyrzykowski, I. Baliński, A. Oppman, W. Rabski, A. Siedlecki, S. Miłaszewski, S. Pieńkowski, G. Kotarbiński, M. Zrankal, L. Solski, J. Śliwiński, G. Lorentowicz, A. Zagórski, B. Gorczyński.

Z Pomorza gdańskiego.

Jeden z czytelników „Gaz. Olsztyński[ej]", który w tych dniach wrócił z Gdańska i Sopot, podaje bardzo zajmujące informacye:

W tamtych stronach patrzą ludzie o wiele trzeźwiej na nowe stosunki, niż u nas. W Gdańsku cieszą się robotnicy, że są w wolnem mieście, bo — jak mówią — nie potrzebują płacić tych nowych szalonych podatków i dostają dość jedzenia. Firmy i kupcy nawiązują już z Polakami i Amerykanami stosunki handlowe. Niemieckie towarzystwa robotnicze z „Volksratami" wzywały w publicznych odezwach robotników polskich, aby zachowali spokój i wspólnemi siłami pracowali nad zgotowaniem lepszej przyszłości. Niemcy odnoszą się do Polaków bardzo przyjaźnie. Podszczuwacze uciekli, a lud teraz przejrzał ich pracę i dąży sam do zgody. Rząd wywozi wszystko co może, na co się ogromnie niżsi urzędnicy oburzają.

W Sopotach i nad morzem słychać bardzo często gości polskich. Niemcy się im spokojnie przyglądają, w domu zaś sami mczą się po polku. Polacy szukają jeden drugiego, skupiają się, rozmawiają i bawią się tylko ze sobą. Przez całe 9 dni przebywałem tylko w towarzystwie polskiem. Człowiek czuł się między rodakami jak w domu. Dzień i noc rozmawialiśmy o Polsce. Kaszubi, z którymi się stykałem, ludzie gorącego serca i dobrzy Polacy. Cieszą się ogromnie, że już należą do Polski i nie będą Niemcom więcej płacić.

W niedzielę powiewały wszędzie czarne chorągwie. W jednej kawiarni, gdzieśmy przebywali, śmiało się kilku wielkich panów niemieckich, którzy, jak z rozmowy wnioskowaliśmy, w Gdańsku mieszkają, z pogrzebanej ojczyzny niemieckiej. Jeden wołał na głos, że nieboszczykowi dobrze na drugim świecie, a żywi powinni po jego zgonie teraz jeść i pić — i wypróżniali jedną flaszkę wina po drugiej. Tak ci panowie niemieccy odczuwali zgubę Niemiec.

Paderewski broni praw Polski.

Paryż. P. A. T. W odpowiedzi na pismo p. Clemenceaua w sprawie mniejszości narodowych i wyznaniowych w Polsce wystosował prezydent ministrów pismo:

Paryż, d. 26 czerwca 1919.

Panie Prezesie! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty z 24 b. m., do której Pan raczył dołączyć tekst konwencyi, jaką główne mocarstwa sprzymierzone mają nam przedłożyć do podpisania o wprowadzeniu doń zmian, zgodnych z naszem memorandum z dnia 18 b. m. Polska wita z uczuciem szczerej wdzięczności uznanie suwerenności i niepodległości państwa polskiego, wypowiedziane we wyżej wymienionej konwencyi, oraz w nocie, która Pan Prezes raczył wystosować do mnie w imieniu Najwyższej Rady głównych mocarstw sprzymierzonych i zjednoczonych.

Prawa mniejszości narodowych.

Zważywszy, iż zmiany projektowane przez nas w memorandum z d. 18 b. m. zostały po większej części wzięte pod uwagę w rozdziale I., zważywszy, iż w projekcie konwencyi i załączonej noty zasada zupełnej suwerenności państwa polskiego jest uroczyście uznana i proklamowana, zważywszy, iż nowy układ (nouvelle organisation) stosunków międzynarodowych przewiduje ingerencyę Ligi narodów do spraw wewnętrznych i zewnętrznych wszystkich państw suwerennych, zarówno jak całą jej juryzdykcyę we wszystkich prawach o charakterze międzynarodowym, mam zaszczyt oświadczyć w imieniu polskiej delegacyi na kongres pokojowy gotowość naszą do podpisania konwencyi przedłożonej na zasadzie § 96. traktatu pokojowego z Niemcami, proszę zarazem Pana w imię sprawiedliwości o zawarowanie polityczne ludności polskiej, mającej zostać pod panowaniem Niemiec korzystania z tych samych praw i przywilejów co do języka i urządzeń, jakie przyznane zostają ludności niemieckiej, złączonej na mocy traktatu w poczet obywateli polskich. Jednocześnie proszę Pana, Panie Prezesie, o łaskawe zmodyfikowanie tekstu artykułu IX. w tym sensie, aby ustęp II. był zredagowany jak następuje:

„W miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczną ilość obywateli polskich wyznania żydowskiego mniejszość ta będzie miała zagwarantowany sprawiedliwy udział w rozdziale sumy, którąby miała być wyznaczoną z funduszów publicznych lub miejskich na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne. Sumy te będą użyte na założenie pod kontrolą państwa polskiego szkół elementarnych, w których wymagania, jakie pociąga za sobą kult żydowski, byłyby należycie uszanowane i gdzie uważanoby żargon za język pomocniczy".

Co do rozdziału II. pozwolę sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa na następujące punkta: 1) W rodziale II. delegaci mają zastrzeżenia jedynie co do trzech artykułów. Artykuł II. jest zredagowany w taki sposób, że mógłby być zrozumiały jedynie na wypadek, gdyby w Polsce były trzy strefy celne: jedna oderwana od Austryi, jedna od Niemiec, jedna od Rosyi. Polska delegacya proponuje następującą zmianę artykułu II. rozdziału 2: Aż do chwili, kiedy rząd polski ustanowi taryfę celną, towary pochodzące od państw sprzymierzonych i zjednoczonych importowane do Polski nie będą podlegały wyższym cłom, aniżeli te, które były w mocy w Rosyi do daty 1 sierpnia 1914. Państwo polskie już użyło za podstawę swojej taryfy prowizorycznej taryfę rosyjską, sądząc, że niema potrzeby stosowania prowizorycznie do importu towarów państw sprzymierzonych taryfy niższej, niż ta, która była w użyciu przed wojną w sprzymierzonej Rosyi.

Wisła polską rzeką.

2) Artykuł 6 tegoż rozdziału orzeka, że rzeczna sieć Wisły poddaną zostanie zarządowi międzynarodowemu. Jednak traktat z Niemcami nie wspomina o tem i pomimo, że umiędzynarodowienie Wisły było projektowane w komisyach i podkomisyach, mających za zadanie wypracowanie tekstu traktatu z Niemcami, wniosek ów był cofnięty i w ten sposób Wisła była uznana za rzekę polską. Oto dlaczego delegaci polscy proponują usunięcie artykułu 6, nalegają zaś na to usunięcie ze względów szczególnej wagi.

Na zasadzie zastosowania artykułu 332—337 traktatu pokojowego z Niemcami do sieci rzecznej Wisły (włącznie do Bugu i Narwi) sieć ta została poddana zarządowi międzynarodowemu, przewidzianemu dla Łaby, Odry i Dunaju. Tymczasem artykuł 332 przewiduje równość wszystkich flag na wodach tych wspomnianych rzek. Jeżeli tę równość rozciągnąć na rzekę Wisłę, to i Niemcy korzystałyby z niej z równego tytułu, opierając się na tem prawie mogłyby one zdobyć całą swą przedwojenną przewagę nad rynkiem polskim, przeniknąć aż do wschodnich obszarów Polski, posługując się dopływami Wisły, jakoto Narwią i Bugiem. Narzucając tym sposobem Polsce to, co jest narzucone Niemcom, artykuł 6 rozdziału II. projektu traktatu między Polską z jednej strony a głównemi państwami sprzymierzonemi i zjednoczonemi szeroko otwiera wrota państwa polskiego ekonomicznej ekspansyi Niemiec. Niemcy rozwinęłyby tę ekspansyę tem skuteczniej, że ruch towarów niemieckich Wisłą dosięgał znacznych rozmiarów w roku 1914, dalej, że rynek polski jest Niemcom dobrze znany i że w ten sposób pozostałoby im tylko nawiązać napowrót akcyę przerwaną przez wojnę. Polska zaś potrafi kłaść tamę ekspansyi niemieckich towarzystw żeglugi tylko o ile, będąc panią swoich sieci rzecznych, będzie mogła odmówić Niemcom tych ułatwień, które poczyniono państwom sprzymierzonym w drodze specyalnych konwencyi. Przed wojną w handlu polskim z zagranicą pośredniczył port gdański. Miasto to było ośrodkiem, z którego handel niemiecki rozchodził się na pobrzeża morza bałtyckiego. Gdańsk gra rolę pośrednika między Hamburgiem a Polską. Jeżeli Niemcy będą traktowane na równej stopie z innemi narodami, można być pewnym, iż powstaną niemieckie towarzystwa żeglugi, które po usadowieniu się w Gdańsku będą starały się utrzymać, podejmując rolę Hamburga. Wykluczając towarzystwa niemieckie, będzie można skierować ruch towarów z Polski i Gdańska na Havre, Liverpool i inne porty państw sprzymierzonych. Ponieważ zupełne władanie Wisłą będzie dla Polski jedynym środkiem, który zapewni jej w sposób skuteczny wolność prowadzenie polityki gospodarczej niezależnej od Niemców, Polska w nowem dążeniu ku wyzwoleniu gospodarczemu gotowa jest przyznać wszelkie ułatwienia państwom pozbawionym dostępu do morza i zawrzeć z niemi umowę specyalną. Polska polityka w tym względzie nie jest polityką antinarodową, ale polityką obrony i ochrony najbardziej żywotnych interesów narodowych, zagrożonych przez Niemców.

Z punktu widzenia formalnego umiędzynarodowienie Wisły oznacza równouprawnienie wszystkich flag, lecz, jeżeli wziąć z jednej strony pod uwagę przedwojenną przewagę Niemiec i ich zdolności penetracyjne z dziedziny ekonomicznej, z drugiej strony wyczerpanie Polski wyniszczonej przez Niemców, to ta formuła równości staje się narzędziem gospodarczego podboju przez Niemców.

3) W artykule 7 delegaci polscy proponują wstawienie w 4-tym ustępie po słowach „konwencye polskie" dodać „i odnośne państwa", ażeby nadać postanowieniu, o którem mowa powyżej, charakter wzajemności.

Ze względów powyższych, których waga jest oczywista, pozwalam sobie ufać, iż główne państwa sprzymierzone i zjednoczone zechcą zaakceptować powyżej wyłuszczone zmiany.

Na zakończenie spieszę przesłać Panu Prezesowi moje najwyższe podziękowanie za wyrazy serdecznych uczuć, jakie Pan żywi dla odrodzonego państwa polskiego. Nie potrzebuję zapewniać Pana, iż Polska, która znów zajęła należne jej miejsce wśród narodów niezależnych, dołoży wszelkich starań, aby wypełnić zadania wyznaczone jej przez historyę. Stojąc wiecznie na straży wielkich haseł wolności i sprawiedliwości, Polska z chwilą otrzymania możności rozwinięcia wszystkich swoich środków działania będzie usiłowała przyczynić się z korzyścią do wspólnego dzieła pokoju, cywilizacyi i postępu. Racz przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienie mego najwyższego poważania. Paderewski. mp.

Bolszewicy pracują w Polsce.

Warszawa. (Telefonem). Bolszewicy rosyjscy, wśród których główną rolę odgrywają żydzi z Królestwa, a także pewna ilość socyalistów polskich, prowadzą obecnie silną agitacyę w Polsce i ustawicznie wysyłają do Polski nowych agitatorów komunistycznych.

Planem bolszewików jest, aby uniemożliwić prawidłowe zbiory rolne i w ten sposób wywołać głód, aby stworzyć korzystne warunki do zaszczepienia w Polsce rewolucyi socyalnej. W tym celu wysyłają oni do Polski agitatorów i znaczne kapitały pochodzące ze źródeł rosyjsko-żydowskich.

Komisarz bolszewicki w Warszawie.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" donosi: Wczoraj wieczorem w restauracyi „Warszawianka" kilka osób przebywających swojego czasu w Jałcie, spostrzegło w jednej z lóż restauracyi spożywającego wieczerzę komisarza bolszewickiego Jałty, Maryana Bębnowskiego. Zawiadomiona o tem przez policyę żandarmerya przybyła do restauracyi i aresztowała Bębnowskiego.

Zwycięstwa na wschodzie.

Warszawa. (P. A. T.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 12 b. m.:

Front galicyjsko-wołyński: W Galicyi na odcinku Strypy zajęły nasze oddziały w brawurowym ataku Jazłowiec. Wzięliśmy 1000 jeńców, w tem kilku oficerów, zdobyliśmy baterye z 6 dział, samochód ciężarowy, wielką ilość karabinów maszynowych i ręcznych oraz wiele taborów. W walce tej odznaczył się sprawnością bojową i dzielnością 3[...] pułk piechoty i ułani gen. Żeligowskiego.

Front poleski: Nieprzyjaciel jest w dalszym ciągu w odwrocie. Koncentrycznym atakiem z trzech stron zajętą została Łachwa.

Front litewsko-białoruski: Ataki bolszewickie na północ od Dubrowej (północny zachód od Mińska) zostały kontratakiem odparte. Przytem wzięliśmy 100 jeńców i zdobyli 3 karabiny maszynowe. Ogólna zdobycz na froncie litewsko-białoruskim za czas od 1 do 8 lipca jest następująca: 1840 jeńców, 42 karabiny maszynowe, 9 dział, w tem 1 ciężkie, liczne tabory.

W zast. szefa sztabu gen. Haller, pułk.

Niemcy chcą rokować z Polakami.

Warszawa. (P. A. T.). Stacya iskrowa w Nauen podaje dosłowne brzmienie noty wręczonej francuskiemu prezydentowi ministrów Clemenceau we wtorek przez przewodniczącego niemieckiej delegacyi Lersnera, w sprawie nawiązania w Berlinie rokowań polsko-niemieckich. Nota ta brzmi:

Wykonanie przez Niemcy warunków pokojowych na wschodzie wymaga daleko sięgających przygotowań, które muszą nastąpić natychmiast po ratyfikacyi traktatu pokojowego, albowiem nagłe wycofanie się władz niemieckich z ziem, które mają być bezsprzecznie odstąpione, wytworzyłoby wielki zamęt. Tyczy się to głównie administracyi wewnętrznej, sądownictwa i komunikacyi. Zdaje się, że bezpieczeństwo i porządek publiczny o tyle bardziej są tam zagrożone, ile że przeciwieństwa narodowe już teraz doprowadziły do wielkiego podniecenia umysłów ludności. Z tych powodów rząd niemiecki uważa za potrzebne przyspieszenie, a nawet bezpośrednie rozpoczęcie rokowań z rządem polskim. Celem tych rokowań byłoby zabezpieczenie uporządkowanego przekazania poszczególnych gałęzi administracyi pruskiej w porozumieniu z odnośnemi władzami pruskiemi, oraz ustalenie planu wycofania urzędników pruskich. Rząd niemiecki dlatego proponuje odbycie tych rokowań w Berlinie, ponieważ w mieście tem znajduje się większa część centralnych urzędów pruskich, wchodzących tu w rachubę. Delegatom polskim zapewnionoby w Berlinie wszelkie udogodnienia i ułatwienia, niezbędne przy wykonaniu ich zadania. Rząd niemiecki prosi więc o uprzejme możliwie wczesne zawiadomienie, czy rząd polski zgodzi się na tę propozycyę i czy gotów jest w terminie jak najspieszniejszym zamianować swych przedstawicieli do wspomnianych rokowań, oraz podać termin przyjazdu ich do Berlina.

Nowa intryga Niemiec przeciw Polsce.

Nowy Jork. P. A. T. Radiotel. poznań. „New York Tribune" donosi, że w oficyalnych kołach francuskich istnieje przekonanie, że w Weimarze uknuto nową instrygę w sprawie ustanowienia odrębnej rzeczpospolitej pruskiej, na której czele stanąłby Batocki, Schnackenburg i Below.

O Górny Śląsk.

Nauen. P. A. T. Radiotel. poznań.: W łączności z pewnemi dążeniami stworzenia na Górnym Śląsku jednostki autonomicznej odbyli posłowie z Górnego Śląska do konstytuanty niemieckiej dłuższą naradę z przedstawicielami rządu niemieckiego i pruskiego. Postanowiono, że wprowadzenie samorządu dla Górnego Śląska należy uważać za niemożliwe. W tym duchu wypowiedzieli się także i centrowcy.

Protest niemiecki.

Berlin. P. A. T. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w Weimarze po uchwaleniu ratyfikacyi traktatu pokojowego odczytano zastrzeżenia prawne, podpisane przez wszystkich posłów z obszarów wschodnich Prus, które mają być oddane Polsce, następującej treści: Przewidziane pokojem wersalskim uregulowanie kwestyi wschodniej stoi w jaskrawej sprzeczności do not i oświadczeń prezydenta Wilsona, które to noty i oświadczenia przyjęte zostały przez nas i przez naszych wrogów za podstawę rokowań o zawieszenie broni i rokowań pokojowych. Na niemieckim wschodzie zasadnicze prawo narodów podeptane będzie w chwili gdy odebrane nam będą wielkie części Prus zachodnich, Poznańskie, Śląsk oraz obszar Kłajpedy bez zapytania ludności tych obszarów o jej zdanie, w chwili, gdy dalsze części Prus wschodnich i Prus zachodnich, oraz Górny Śląsk poddane będą plebiscytowi, którego forma urąga prawu o samostanowieniu. Co prawda rezultat takiego głosowania nie naruszyłby niemieckiego charakteru tych obszarów. Polska republika miała obejmować obszary z ludnością niezaprzeczenie polską. Pokój wersalski narusza treść i ducha tego postanowienia. Ani Polska, ani ententa nigdy nie będzie prawnie posiadała tych obszarów, których prawo samostanowienia nie zostało uszanowane. Podpisani posłowie zakładają również w imieniu reprezentowanej przez się ludności w tej historycznej godzinie jednomyślnie wobec całego świata uroczyste zastrzeżenie przeciw rozćwiartowaniu niemieckiego wschodu. Nasze prawo przynależności do niemieckiej ojczyzny nie może być nigdy zniszczone przez gwałtowne oderwanie. Zastrzeżenie to wnosimy w niezłomnej nadziei, że prawo i sprawiedliwość okażą się silniejsze, aniżeli tryumfująca myśl przemocy. Nadejdzie dzień, w którym zwycięstwo prawa powetuje bezprawie wersalskie.

Do walki przeciw Polakom.

Berlin. P. A. T. Radio stacyi poznańskiej. Charakterystycznym objawem stanowiska jakie niemieccy niezawiśli socyaliści zajmują wobec Polaków jest mowa wygłoszona przez przywódcę niezawisłych w Gliwicach na zgromadzeniu. Podczas nadchodzących wyborów oświadczył on musimy stanąć do walki przeciw Polakom. Każdy powinien pamiętać, że jest Niemcem z urodzenia i przekonania, że wszystko zawdzięczamy niemieckiej kulturze i niemieckiej przeszłości. Mowca uważa, za zrozumiałe samo przez się, że wszyscy będą głosować za przyłączeniem do Niemiec.

Sejm a traktat pokojowy.

Warszawa. P. A. T. Dziś przybył tu Władysław Grabski, trzeci delegat rządu polskiego na konferencyę pokojową. Grabski w imieniu delegacyi polskiej złożyć ma Sejmowi traktat pokojowy do ratyfikacyi i udzielić wszelkich wyjaśnień związanych z tym traktatem. Prezydent ministrów Paderewski oraz p. Roman Dmowski pozostali w Paryżu ze względu na nierozwiązanie dotychczas sprawy Galicyi wschodniej.

PRZEDSTAWICIELE KOMITETU NAROD. W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telefonem). Wraz z posłem Władysławem Grabskim przybył z Paryża do Warszawy Rozwadowski, członek Komitetu Narodowego w Paryżu i kierownik wydziału propagandy tegoż wydziału, dalej pos. A. Dzierzbicki i niektórzy członkowie polskiej delegacyi ekonomicznej w Paryżu, oraz redaktor Wasiutyński.

Kombinacye.

Warszawa. (Telefonem). Sprawa rekonstrukcy gabinetu wejdzie na porządek dzienny z chwilą powrotu Paderewskiego z Paryża, który ma nastąpić około 20 b. m. Opóźnienie przyjazdu Paderewskiego nastąpiło z tego powodu, iż na konferencyi pokojowej omawianą jest jeszcze ciągle sprawa Galicyi wschodniej i dotychczas jeszcze nie została uregulowaną.

Co do sprawy rekonstrukcyi gabinetu, to panuje ogólne przekonanie, iż na czele nowego rządu musi pozostać Paderewski, gdyż jego osoba cieszy się ogromnem zaufaniem za granicą i jego kredyt moralny potrzebny jest ciągle przy załatwianiu ciężkich dla nas i groźnych spraw, jakie wynikną przy uregulowaniu z Niemcami spornych kwestyi z racyi terytoryów przyznanych Polsce oraz przy uregulowaniu spadku po Austryi. Poszczególne teki fachowe z wyjątkiem kierownictwa minist. spraw zagr., które nadal musi pozostać w ręku Paderewskiego, muszą objąć ludzie przygotowani do kierowania temi sprawami, zarówno pod względem teoretycznym jak i praktycznym.

Zdaniem większości stronnictw sejmowych, tego rodzaju ministrowie jak minister robót publicznych Pruchnik i minister opieki społecznej Iwanowski, którzy złożyli tyle dowodów nieumiejętności kierowania powierzonymi sobie resortami, nie mogą znaleść miejsca w gabinecie. Również p. Karpiński może nadawać się na kierownika jakiegoś banku, ale na ministra skarbu nie posiada zdolności.

Minister aprowizacyi Minkiewicz jest zdecydowany podać się w najbliższych dniach do dymisyi, a to z tego powodu, iż komisya aprowizacyjna sejmowa nie zatwierdziła przedłożonego przez niego planu gospodarczego.

Dodatki dla funkcyonaryuszów państw.

Warszawa. P. A. T. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowo-skarbowej przyjęto zgodnie następujący projekt ustawy o przyznaniu funkcyonaryuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego:

Sejm upoważnia rząd do wypłacenia etatowym i nieetatowym funkcyonaryuszom państwowym, bez względu na treść warunków pisma nominacyjnego, obok dotychczasowych dodatków drożyźnianych i kwartalnych, także i nadzwyczajny dodatek drożyźniany, a to począwszy od 1 lipca 1919 aż do czasu ostatecznego uregulowania poborów służbowych.

Nadzwyczajny dodatek drożyźniany wynosi bez względu na miejsce służbowe, miesięcznie:

a) dla urzędników I. kategoryi płac względnie rangi Mk. 1000; II. kategoryi Mk. 3[...]0; III. kat. Mk. 700; IV. kat. Mk. 500; V. do Vb. Mk. 450; VI. i VII. kat. Mk. 400; VIII. kat. Mk. 350; IX. kat. Mk. 300; X. kat. Mk. 250; XI. kat. Mk. 200.

b) dla podurzędników, personalu kancelaryjnego, starszych funkcyonaryuszy straży skarbowej, straży bezpieczeństwa i policyjnej 150 marek względnie koron.

Funkcyonaryuszom na obszarze byłej okupacyi austryackiej wypłata dodatku nadzwyczajnego nastąpi w walucie koronowej według relacyi obowiązującej obecnie dla wypłat poborów służbowych. Przynależność do rangi określa się według wysokości pobieranych miesięcznie poborów miesięcznych, łącznie z dodatkiem za lata służbowe. Postanowienia ustawy niniejszej nie dotyczą nauczycieli wyższych zakładów naukowych, jako też szkół powszechnych.

Mniejszość komisyi wniesie na plenum osobny wniosek domagający się przyznania podurzędnikom personalu kancelaryjnego i t. p. dodatku drożyźnianego w wysokości 50 [...].

Wniosek p. Smulikowskiego o przyznanie nauczycielom dodatku drożyźnianego nie uzyskał większości.

Organizacya władz na terenach operacyjnych.

Warszawa. P. A. T. Do powiatowych komisarzy rządowych, prezesów i burmistrzów miast rozesłany został okólnik treści następującej:

Na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa Wojsk polskich, rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych ustanowiono aż do odwołania, urzędy okręgowych komisarzy cywilnych przy dowództwach korpusów armii gen. Hallera, oraz przy odnośnych dywizyach, w skład wspomnianych korpusów wchodzących, których głównem zadaniem i obowiązkiem jest być łącznikiem, względnie pośrednikiem między dowództwem korpusu, względnie dywizyi a przedstawicielami administracyi państwowej i ludnością na terenach objętych wspomnianemi grupami. W myśl powyższego zarządzenia wszystkie rozporządzenia władz wojskowych pośrednio albo bezpośrednio tyczące się administracyi i ludności cywilnej powinny być wykonywane za pośrednictwem komisarzy przydzielonych do korpusów. Wedle przepisów wydanych przez naczelne dowództwo wojsk polskich mają komisarze cywilni prawo wydawania wiążących rozkazów wszystkim powiatowym komisarzom rządowym w sprawach tyczących się wojska, względnie wywołanych działaniami wojennemi, przedstawiają zatem w stosunku do wymienionych organów administracyi władzę przełożoną, nie tworząc atoli instancyi służbowych. Komisarze kontrasygnują wydane przez władze wojskowe — po porzedniem porozumieniu się z niemi — rozporządzenia, rozkazy i obwieszczenia, mające na celu utrzymanie ładu i porządku na terenie korpusu czy dywizyi, pokrycie zapotrzebowania wojska, regulowania rekwizycyi, dostawy podwód, powoływanie ludności cywilnej do robót przymusowych na cele strategiczne, ograniczenie wolności ruchu, oraz we wszystkich innych sprawach, co do których dowództwo uzna za konieczne wydać przepisy i postanowienia obowiązujące. Komisarze przy korpusach rozpatrują dochodzenia albo meldunki w sprawie konfliktu osób cywilnych z władzami wojskowemi, odgrywając rolę pośredników celem łagodzenia ich i załatwiania na miejscu, albo też nadają właściwy kierunek dochodzeniom w sprawach ważniejszych po sprawdzeniu ich, przyczem załączają swą opinię. Z powołaniem się na te przepisy zwraca się uwagę komisarzy powiatowych, rządowych prezesów miast i burmistrzów, że sprawy tej treści ze względu na ich ważność muszą być z całą sumiennością rozpatrywane i w razie zachodzącej potrzeby podawane do bezzwłocznej wiadomości wspomnianych komisarzy cywilnych, przy uwzględnieniu tego, że staraniem każdego obywatela państwa polskiego, szczególnie w dzisiejszych ciężkich stosunkach politycznych powinno być hasło: „wszelkie ułatwienia dla wojska", nie spuszczając jednak z uwag tej okoliczności, że również ważnemi są dobro i interes ludności, która w reprezentantach władz cywilnych musi mieć bezstronnych i sprawiedliwych orędowników.

Polska a Rumunia.

Warszawa P. A. T. Przyjęcie posła polskiego przez króla rumuńskiego z okazyi wręczenia przez niego pism uwierzytelniających było bardzo uroczyste. Gdy poseł polski hr. Aleksander Skrzyński zajechał przed zamek rozległy się dźwięki hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła...“. Król Ferdynand przyjął polskiego przedstawiciela, mając po prawej ręce następcę tronu, po lewej zaś prezydenta ministrów Pherekidego. Hr. Skrzyński przemówił do króla Ferdynanda, przedstawiając gorącą sympatyę Polski dla Rumunii, oraz akcentując wspólność interesów polskich i rumuńskich, co nadaje wielkiego znaczenia zbliżeniu polsko-rumuńskiemu. Król Ferdynand odpowiedział, stwierdzając, że żywi dla Polski wielką sympatyę, oraz wypowiadając radość z powodu nawiązania z Polską stosunków dyplomatycznych. Król ma nadzieję, że przyjazne stosunki między obu sąsiadami będą się zacieśniać z każdym dniem. W dłuższej rozmowie, jaka nastąpiła, omawiano szereg spraw politycznych. Pos. Skrzyński przedstawił następnie personal poselstwa. Król Ferdynand rozmawiał także z urzędnikami poselstwa uprzejmie i w sposób ujmujący. Ogólnie zauważono, że król był rad przyjmując poselstwo polskie.

Po skończonej audyencyi u króla przeszli członkowie poselstwa polskiego do ogrodu zamkowego, gdzie oczekiwała ich w otoczeniu dam dworu królowa. Poseł polski złożył królowej wyrazy hołdu i podziękował jej za sposób, w jaki w Paryżu odnosiła się do sprawy polskiej. Hr. Skrzyński rozmawiał z królową rumuńską bardzo długo i w ciągu rozmowy podkreślił kilkakrotnie konieczność wspólnej granicy Polski z Rumunią.

O POMOC DLA POWIATU ŻYWIECKIEGO.

Warszawa. (Telefonem). Do posłów sejmowych z powiatu żywieckiego nadesła telegraficzna prośba o wyjednanie w Sejmie 1 miliona koron na zapomogi dla ludności z powodu katastrofy powodzi na Podkarpaciu.

Koalicya stawia ultimatum Węgrom.

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro prasowe donosi z Bukaresztu: Agencya Dazia donosi: Generał Franchet d'Esperey otrzymał telegram ze wskazówkami, aby przerwał rokowania z madziarskim rządem rad i nie odpowiadał więcej na jego noty. Jak słychać, generał Franchet otrzymał daleko idące pełnomocnictwo do ofensywy przeciwko Madziarom. Generał Franchet wyśle do rządu budapeszteńskiego ostatnią notę z wezwaniem, by rząd budapeszteński natychmiast zrezygnował i ustąpił miejsca rządowi wybranemu przez lud. Nota ta przewiduje bardzo krótki termin do odpowiedzi. O ile madziarski rząd sowietów nie zastosuje się do wezwania generała Francheta, zostanie natychmiast podjęta wojskowa akcya przeciw Madziarom.

Podział Węgier.

Wiedeń. Wied. Biuro koresp. donosi: Sprawa podziału zachodnich komitatów Węgier została już ostatecznie załatwiona. Szczegóły jednak dotąd jeszcze nie zostały ogłoszone. Czesi zażądali, aby na wypadek przyłączenia części zachodnich Węgier do niemieckiej Austryi, oddano im obszar na południe od Dunaju, tak, żeby mogli mieć dostęp do kolei wiodących w głąb Węgier.

BLOKADA WĘGIER.

Berlin. P. A. T. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że ententa wydała polecenie wznowienia blokady Węgier, nie chcąc pertraktować z rządem rad.

INTERWENCYA WŁOSKA W BUDAPESZCIE.

Morawska Ostrawa. P. A. T. Czeskie biuro donosi z Wiednia: Na skutek interwencyi włoskiego reprezenta w Budapeszcie rząd sowietów wstrzymał wyroki śmierci, wydane na przywódców kontrrewolucyi budapeszteńskiej, między którymi znajdował się także komendant Akademii wojskowej, major Barta. Żony zasądzonych na śmierć udały się do włoskiego reprezentanta i prosiły o interwencyę. Prezydent włoski udał się natychmiast do Belli Kuhna i wskazał na okoliczność, że od czasu Borbonów nie był wykonany we Włoszech żaden wyrok śmierci za przestępstwa polityczne. Bella Kuhn odpowiedział, że nie może sam znieść tych wyroków, zwoła jednakże collegium ludowych komisarzy, tymczasowo zaś zarządził wstrzymanie egzekucyi.

Prace konferencyi pokojowej.

Paryż. P. A. T. Radio stacyi poznańskiej. Najwyższa rada międzysojusznicza rozważała w piątek projekt odpowiedzi na notę odnoszącą się do wykonania warunków traktatu na ziemiach zachodnich. Utworzono komisyę mającą zająć się sprawą okupacyi odnośnych obszarów. W skład jej wchodzą: Tardieu (Francya), Grove (Anglia), Dules (Stany Zjednoczone), Vaniteli (Włochy), Oczai(?) (Japonia). Komisya ta przygotowała już zarządzenia, które będą podjęte w chwili okupowania Szlezwika, ziem przyznanych Polsce, okupacyi Prus wschodnich i Gdańska. Wczoraj obradowała również komisya dla ustalenia granic Bułgaryi. Prace tej komisyi musiały być przyspieszone wobec konieczności nakreślenia granic Rumunii i Serbii oraz granicy od strony Dobrudży. Ustalenie granic południowych nie było jeszcze przedmiotem obrad.

Program Nittiego.

Rzym. P. A. T. Radiotel. poznań.: W ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych brało udział przeszło 300 posłów. Obecni byli między innymi Sonnino, Salandra, Giolitti, Luzatti i Toselli. Trybuny były przepełnione. Pierwszy zabrał głos prezydent ministrów Nitti. Izba wysłuchała jego przemówienia w głębokiej ciszy. Nitti mówił o konieczności zakończenia rokowań pokojowych, o obronie programu i aspiracyi narodowych, o przygotowaniach do szybkiego przejścia ze stanu wojennego do pokojowego i przystosowaniu wszystkich warunków ekonomicznych i finansowych do nowego życia, oraz o potrzebie utrzymania nowego porządku. Nitti wskazał dalej, że Włochy poniosły olbrzymie ofiary w czasie wojny i podobnie jak zwyciężyły swych przeciwników, tak też wyjdą zwycięsko z wszystkich trudności, jakie się wyłoniły przy zawieraniu pokoju.

Program rządu czeskiego.

Praga. P. A. T. „Pravo Lidu“ omawia w artykule wstępnym zadanie czekające nowy rząd. Przedewszystkiem nowy rząd będzie musiał się starać o zgodne współżycie z narodowymi mniejszościami w republice. Pod tym względem należy szybko działać, ażeby ostatecznie stłumić nacyonalną irredentę. Przedewszystkiem chodzi o rokowania z Niemcami. Z równą energią musi nowy rząd czeski pertraktować z Polakami i Madziarami.

Praga. P. A. T. „Weczer“ zamieszcza interwiew z nowym ministrem finansów Horeczkiem, który na zapytanie, co zamierza uczynić, ażeby usunąć okrutne zamieszanie, wywołane zalewem banknotów z fałszywymi stemplami, oświadczył, że przedewszystkiem należy, jak najszybciej wymienić banknoty stemplowane na nowe banknoty czeskie, przyczem banknoty z fałszywymi stemplami nie będą wymieniane. Następnie oświadczył, że w celu poprawienia sytuacyi gospodarczej musi się podjąć wytężoną pracę w celu podniesienia eksportu i oszczędności. Wkońcu zaznaczył minister finansów, że będzie się starał obłożyć majątki wojenne wysokim podatkiem, jak również ściągnąć dość wysoki podatek majątkowy.

USTĄPIENIE KRAMARZA.

Praga. P. A. T. „Prager Tagblatt“ zajmuje się w artykule wstępnym kwestyą: czy Dr Kramarz, wobec wyeliminowania go z rządu czeskiego, ma nadal mandat oficyalnego reprezentanta czesko-słowackiej republiki w Paryżu. Z listu prezydenta Massaryka do Kramarza wynikałoby, że Kramarz podobnego mandatu nie posiada. Wobec tego należałoby jego oficyalną misyę w Paryżu uważać za skończoną. Stanowisko Kramarza w Paryżu jest niejasne, takie, jakiem swego czasu było stanowisko włoskiego premiera Orlando.

WALKI W HANNOWERZE.

Hannower. P. A. T. Radiotel. pozn.: W dalszym ciągu trwały tu zaburzenia. Nocą była strzelanina. Wobec tego komenderujący odmówił prośbie robotników o zniesienie stanu oblężenia. Wychodzące tu dwa radykalne pisma zostały zawieszone.

NADESŁANE.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
Główny skład . . . Żywiec.

Poszukuję posady buchaltera

w większym majątku gospodarczym lub w Banku. Posiadam średnią szkołę gospodarczą, kurs buchalteryi w szkole handlowej w Wiedniu, **kurs** bankowości i ubezpieczeń oraz pisanie na maszynie. Prócz tego 7 lat praktyki gospodarskiej a 3 lata pracuję jako buchalter w kancelaryi.

Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: H. Rybasiewicz Bochnia. 2806

DLA APTEK i DROGUERYI!

Zamówienia

na wyroby aptekarza Gąseckiego w Warszawie „z kogutkiem“ jako to:

Migreno Nerwesin — **Puder „Dzidzi“**
Maść od świerzby — **Pastylki belgijskie**

przyjmuje i załatwia w przeciągu 5—7 dni zastępstwo na Galicyę, które posiada

Fabryczny Skład warszaw. Centralnego Laboratoryum w Krakowie, Sienna 12. 2824

Syrop kartoflany.

Do założenia **fabryki syropu kartoflanego**, której niema w całej Małopolsce, Spółki z ogr. odpow., poszukuje się udziałowców. Produkcya roczna 400 **wagonów**, kapitał zakładowy 1,000.000 koron. Udziały po 5.000 koron. Sfinansowanie nastąpi przez polską wielką instytucyę bankową. Statut Spółki zostanie na pierwszem zgromadzeniu założycieli uchwalony. Prowizoryczne **ogólnie nie wiążące** zgłoszenia adresować do firmy **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 2823

Reprezentant P. U. Z. P. P. w Krakowie.

L. 321. 2881

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie

podaje do wiadomości instytucyj państwowych i prywatnych oraz osób i firm zainteresowanych, **które** sprowadzają towary z zagranicy przez Gdańsk—Iłowo—Mławę, że agentura **P. U. Z. A. P. P.** w Gdańsku **może współdziałać** przy odbieraniu towarów, jakoteż przesyłaniu tychże **wagonami** lub berlinkami do miejsc przeznaczenia tylko w tym **razie, jeżeli zainteresowani otrzymają zawczasu** odpowiednie pozwolenie przywozu od Państwowej Komisyi Wywozu i Przywozu (Elektoralna 2) i po otrzymanie takowego zwrócą się do P. U. Z. A. P. P. (Krakowskie-Przedmieście 55) i przedstawią je wraz z odpowiednim podaniem o przewiezienie towarów.

AGRONOM

z wyższem wykształceniem, z dobremi rekomendacyami w postępowych i wzorowych gospodarstwach, żonaty w średnim wieku, poszukuje miejsca zarządcy, dyrektora dóbr itp. zaraz lub od 1 sierpnia 1919. Ostatnie 13 lat na jednej posadzie. Zna się również na lasowości, mając 3-letnią praktykę w tym zawodzie. Zgłoszenia pod „Agronom“ poste-restante Bogumiłowice. 2841

Żegiestów-Zdrój

otwarty. 2669

Najlepsze szczawy żelazisto-alkaliczne, kąpiele mineralne i popradowe. Pokoje od 6 do 25 koron. Pensyonaty, restauracya, kawiarnia i cukiernia. Aprowizacya zapewniona. — Całodzienne utrzymanie od 28 do 35 koron. **Przystanek dla pociągów pospiesznych.**

Pierwszorzędną

siłę modniarską

przyjmie
Salon Mód „NINA“ w Krakowie, przy ulicy Karmelickiej L. 9. 2748

Do nabycia we wszystkich księgarniach!

Świeżo opuściło prasę **drugie** wydanie niezmiernie ważnej i bardzo aktualnej w dzisiejszych czasach **książki** p. t.:

choroby weneryczne, 2751

ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i **społeczeństwa**, tudzież **sposoby leczenia i zapobiegania** napisał **prof. Emil Wyrobek**, z 10 rycinami na kredowym papierze i z ozdobną okładką. Cena egzemplarza 15 koron. Tegoż autora: **Z Posiewu Bogini Wolny** (alkoholizm, prostytucya, choroby płciowe, nerwowe, gruźlica i sam bójstwo). Wydanie drugie zupełnie przerobione. Cena egzemplarza 8 koron.

Nakładem **Sz. Taffeta**, Księgarnia antykwarska, Kraków, ul. Wiślna 8. Wysyłki uskutecznia się bezzwłocznie po otrzymaniu należytości, również **kosztów** przesyłki pocztowej 1 kor. 50 hal.

„WANDA i WARTA“

poleca: kapelusze damskie i dziecinne konfederatki, fartuchy kolorowe i białe, chusteczki na głowę — borty na kapelusze.

Ceny przystępne. 2630

Kraków. ul. św. Jana 24. I. piętro.

Jedyny w Polsce organ poświęcony sprawom rodzimego przemysłu górniczego, hutniczego, naftowego i pokrewnym gałęziom przemysłu i wiedzy 2597

Czasopismo Górniczo-Hutnicze

wychodzi co miesiąc w Krakowie.

Redakcya i Administracya przy ulicy Jagiellońskiej 5, telefon 2431.

Przeciw poceniu się nóg i rąk

najradykalniej działa antyseptyczna zasypka ściągająca

FORMOSAL-DERMA

wyrobu **Laboratoryum „DERMA“** St. Studnicki — Dr. J. Czernik
w Krakowie 2788 **Podzamcze.**

Nie drażni skóry, osusza, usuwa niemiłą woń potu. **Cena pudełka z sitkiem K 2·50.** Na składzie w aptekach, drogeryach i perfumeryach. Wystrzegać się naśladowców.

WYDZIAŁ POWIATOWY KRAKOWSKI.
L. 695/919. W Krakowie, dnia 20 czerwca 1919 r.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Liszkach

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs.

Do okręgu tego należy 24 gmin z ludnością około 33 tys. mieszk.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

a) płaca roczna 1200 K. z funduszów powiatowych.
b) ryczałt na objazdy 600 K. z funduszu krajowego,
c) wojenny dodatek drożyźniany 1200 K. rocznie z fund. **kraj.**

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać następujące warunki:

1) Obywatelstwo państwa polskiego,
2) Dyplom doktora medycyny upoważniający do **wykonywania** praktyki lekarskiej,
3) Dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie,
5) Najmniej 2-letnia praktyka w zawodzie lekarskim,
6) Nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w terminie po 15 lipca 1919 r. do Wydziału Rady powiatowej w Krakowie.

Prezes: **Skrzyński.** Sekretarz: **Zborowski.** 2767

P. T. KONSUMENTOM

zwracamy uwagę, że miód „ZAGŁOBA“ w oryginalnych butelkach sprzedajemy tylko kupcom, Kółkom rolniczym, właścicielom restauracyi i kawiarń, aptekarzom, droguerzystom itd.

We fabryce naszej miodu tego częściowo nie sprzedajemy.

Fabryka miodu „Zagłoba“ Spółka z ogr. por.

Kraków, Augustyańska 4. 2805

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na posady nauczycieli przedmiotów handlowych w krajowych szkołach kupieckich w Tarnowie, w Białej i w Przemyślu:

Z posadami temi połączona jest płaca 2.800 K. i dodatek aktywalny i urzędników krajowych IX. rangi oraz odnośny wojenny dodatek drożyźniany a po uzyskaniu stabilizacyi prawo do odpowiednich pięcioleci i do emerytury. Godzin obowiązkowych 20.

Kompetenci mają przedłożyć:

a) metrykę urodzenia na dowód iż nie przekroczyli 40 lat życia
b) świadectwo zdrowia
c) dowód ukończenia studyów akademickich
d) świadectwo złożenia egzaminu z przedmiotów handlowych dla dwuklasowych szkół handlowych, w braku kandydatów egzaminowanych mogą być uwzględnieni także kandydaci, którzy dopiero zostali dopuszczeni do egzaminu (ukończona Akademia handlowa albo ukończony kurs abituryentów i 3-letnia praktyka handlowa).
e) curriculum vitae z dołączeniem innych świadectw i poświadczeń z dotychczasowych zajęć i wyjaśnienia stosunku do **służby** wojskowej.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Dyrekcyi **odnośnej** szkoły do dnia 15 sierpnia 1919 r.

Wydział kraj. zastrzega sobie jednak możność nadania posady także w innej szkole. 2855

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zarejestr. z ogr. por.

ul. Podwale 7.

oraz

Filia w Tarnowie ul. Krakowska 8.

zawiadamia swoich P. T. Klientów, że począwszy od dnia 1. lipca 1919 r.

płaci

od wkładek w rachunkach bieżących 2%
od wkładek oszczędności na książeczki 3% 2329

Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłaca Spółka z własnych funduszów.

Rutynowany fachowiec ceramik specyalista w fabrykacyi wyrobów fajansowych, kamionkowych, porcelany, majoliki, wszelkiego rodzaju naczyń kuchennych, urządzeń wodociągów, klozetów, artykułów technicznych, elektrotechnicznych, płytek terakotowych etc. gotów jest za odpowiedniem wynagrodzeniem objąć kierownictwo w urządzeniu lub rekonstrukcyi oraz prowadzenie fabryki w swojej specyalności, gwarantując wieloletnią pracą i doświadczeniem rentowność przedsiębiorstwa. Bliższych informacyi udzieli Teofil Pelc Łańcut, Galicya. 2789

S. A. KRZYŻANOWSKI

Księgarnia oraz Skład i Wypożyczalnia Nut w Krakowie

poleca nowości: 2754

Taylor. Reforma podatku gruntowego w Polsce . . . . . . K 12·—
Wandycz. Technologia mydła w zarysie . . . . „ 8·—
Zegadłowicz. Imagines . . . . . „ 22·—
Szlakiem tułaczym. Księga pamiątkowa wychodźctwa polskiego . . „ 28·—
Mapa polskich kresów zach.-połudn. Śląsk, Orawa, Spisz . . . . „ 6·—
dto mniejsza ze statystyką . . . „ 3·—
Mapa rozsiedlenia ludności na Śląsku Cieszyńskim . . . . „ 10·—

W pryw.

gimnazyum realnem im. St. Jawerskiego

(z prawem szkół publicznych) w Krakowie, Rynek 17,

przyjmuje się wpisy na rok 1919/20 od 25 czerwca b. r.

Egzamina wstępne do kl. I. odbywać się będą po 25 czerwca o godz. 8-ej rano. 2783

Rządowo upoważnione

BIURO parcelacyjne

2790

Inż. Artura Bromowicza

z urzędową siedzibą w Krakowie, ul. Grodzka 36, telefon 3444,

kupuje dobra dla parcelacyi oraz parcele budowlane — przeprowadza wszelkie roboty techniczne jakoteż elaboraty dla hipoteki.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 2793

„EKONOMIA“

Kraków, ul. Długa 31.

kupuje i sprzedaje majątki ziemskie, kamienice, realności miejskie, lokuje kapitały na hipotekę i t. p. Tranzakcye przeprowadza **szybko i bez kosztów wstępnych.** 2809

SZTANDARY, CHORĄGWIE

i szaty liturgiczne, oraz artyst. roboty ręczne wykonuje **Związek Pracy Polskich Kobiet w Krakowie**, Bracka 8. **Przyjmuje się** zamówienia wszelkiej bielizny i wypraw ślubnych od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 2688

MLEKA

każdą ilość zakontraktuje. Zgłoszenia z podaniem bliższych warunków. — Ulica Dolne Młyny, parter na lewo. 2743

NAUCZYCIELKA Francuskiego

posiadająca patent z uniwersytetu paryskiego, z kilkoletnim pobytem we Francyi oraz praktyką nauczycielską z powodu wakacyi ma godziny wolne. Wiadomość Batorego 18, I. p. drzwi na lewo. 2700

Intendantura Dowództwa Okr. Gen. w Krakowie.

„J“ 40892.

Intendantura Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę paszy jak siana, koniczyny, słomy na sieczkę i podściółkę w ilości potrzebnej do zaopatrzenia całego D. O. G. Kraków:

Oferty mogące obejmować całe zapotrzebowanie lub część tegoż lecz nie poniżej 1000 q. należy wnosić pisemnie w zamkniętej kopercie z umieszczonym na niej napisem „Oferta“ na dostawę paszy L. 40892 do dnia 20 lipca 1919 godz. 5-ta po popołudniu włącznie do powyższej Intendantury. Do oferty dołączone musi być urzędowe poświadczenie Towarzystwa rolniczego w Krakowie władzy politycznej lub gminy iż oferent jest producentem względnie związkiem gospodarczym producentów, których się w pierwszym rzędzie uwzględni. Nadto należy załączyć do oferty dowód złożenia 5% wadyum od ogólnej sumy obliczonej z oferowanej ceny i ilości z tem, że oferent zobowiązuje się po przyjęciu jego oferty, uzupełnić wadyum do 10% które wówczas stanowić będzie karę konwencyonalną. Dostawa obejmuje siano i słomę tak w stanie prasowanym jak i luźnym, z tem że 60% oferowanej ilości musi być w stanie prasowanym lub wiązanem. Oferowana cena musi uwzględnić wszystkie koszta połączone z dostawą loco stacya Wojskowego Urzędu Gospodarczego i opiewać możliwie jednolicie za każde 100 kg. na cały przeciąg czasu dostawy. Jako wojskowe stacye odbiorcze należy uwzględnić w ofercie następujące wojskowe urzędy gospodarcze: Kraków, Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Wadowice, N. Targ dostawa następuje w stałych ratach miesięcznych z tem że ostatnia rata zapada z dniem 30 kwietnia 1920 r. Oferentowi przysługuje prawo wcześniejszej dostawy przed terminem zobowiązania. Kupno następuje sposobem kupieckim, warunki szczegółowe przeglądnąć mogą oferenci w Intendanturze Dow. Okr. Gen. w Krakowie ul. Gertrudy L. 12. II. p. drzwi Nr. 22 w godzinach od 11—12 przed południem.

Kraków, dnia 7. lipca 1919.

Intendantura wojskowego okręgu generalnego w Krakowie.

2848

L. 1729/19.

Stary Sącz, dnia 8-go lipca 1919.

KONKURS.

Podpisany Magistrat ogłasza konkurs na posadę

kontrolora kasy gminnej

z płacą 1.000 koron rocznie, dodatkiem 150% tak długo dopóki nie nastaną normalne stosunki, dodatkiem aktywalnym 10% od płacy, 6-ma pięcioleciami 10% od płacy.

Ubiegający się o tę posadę mają dołączyć do podania:

1) metrykę urodzin, że nie przekroczyli 40 lat życia;
2) świadectwo kwalifikacyjne z odbytego egzaminu przy Wydziale krajowym;
3) świadectwo szkolne;
4) świadectwo moralności;
5) świadectwa dotychczasowych zatrudnień.

Posada ta nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Podania należy wnosić do dnia 31 sierpnia 1919 r. do rąk podpisanego.

2871 **A. Pawlikowski,** burmistrz.

ZAWIADOMIENIE!

Warstat instrumentów chirurgicznych „AESCULAPIA“

KRAKÓW dawniej ul. Floryańska L. 43
(właśc. STANISŁAW BARAN i Ska)
został powiększony i przeniesiony do lokalu
ul. SŁAWKOWSKA L. 6. 2869

Wydział krajowy.
L.W. 15.976.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na **posady nauczycieli** w krajowych szkołach przemysłowych:

I. w krajowej szkole stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej na posadę: 1) nauczyciela rysunków zawodowych oraz zdobniczych i stolarstwa meblowego w IX. względnie VIII. klasie rangi urzędników krajowych zależnie od kwalifikacyi; 2) nauczyciela przedmiotów przemysłowo-kupieckich w X. klasie rangi;

II. w krajowej szkole kołodziejsko-kowalskiej w Grybowie względnie przemysłu drzewnego w Jaworowie na posadę: 1) nauczyciela rysunków zawodowych w X. klasie rangi; 2) w krajowej szkole kołodziejsko-kowalskiej w Grybowie na posadę nauczyciela przedmiotów przemysłowo-kupieckich w X. klasie rangi.

Ubiegający się o te posady winni wykazać się: 1) że nie przekroczyli 40 roku życia; 2) przedłożyć świadectwo zdrowia; 3) curriculum vitae; 4) ad I. 1) że ukończyli wyższe studya z zakresu budownictwa lub studya artystyczne; od kandydatów na tę posadę wymagać się będzie również znajomości projektowania mebli, co należy udowodnić przedłożeniem własnych rysunków i szkiców; ad 1) 2) i II. 2) że posiadają egzamin wydziałowy, z grupy II. (matematyczno-przyrodniczej).

Kandydaci pracujący już w szkolnictwie będą mieli pierwszeństwo ad II. 1) że posiadają ukończoną wyższą szkołę przemysłową.

Do posad powyższych płacy przywiązane są dodatki wojenne drożyźniane stosownie do klasy rangi tudzież stosownie do stosunków rodzinnych kompetenta.

Posady te będą nadane na razie prowizorycznie, stabilizacya może nastąpić po roku zadawalniającej służby. — Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału krajowego do dnia 15-go sierpnia 1919 r.

Lwów, dnia 3-go lipca 1919 r. 2870

Popierajmy Pożyczkę Państwową!!

W Krakowie, dnia 5. lipca 1919.

Polskie Towarzystwo Handlowe, T. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z K 10.000.000·— na K 20.000.000·—

Polskie Towarzystwo Handlowe ukonstytuowane zostało kapitałem akcyjnym K 10,000.000·—. Szybki i nader pomyślny rozwój Towarzystwa, tudzież konieczność utworzenia oddziałów w Warszawie i w innych miastach, jak niemniej rozrastający się korzystnie zakres interesów importowych, wymaga jednak już teraz podwyższenia kapitału akcyjnego do kwoty K 20.000,000·—, a to przez emisyę 50.000 sztuk nowych pełno-wpłaconych akcyi po K 200·— im. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, zatwierdzonej przez Rząd, rozpisuje się

subskrypcyę

pod następującymi warunkami:

I) Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi, w ten sposób, że na każde 3 stare akcye wypadnie **1 akcya nowa po K 250·**— za sztukę.

II) Na resztę akcyi nowych przeznaczonych statutowo do subskrypcyi publicznej ustala się kwotę **subskrypcyjną po K 270·**— za sztukę.

III) Nowe akcye uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia 1. lipca 1919. na równi z dotychczasowemi akcyami.

IV) Przy zgłoszeniu ma być zapłacona w gotówce cała należytość subskrypcyjna.

V) Przydział nowych akcyi przeprowadza Dyrekcya Towarzystwa wedle swego uznania. Na wypadek nieprzydzielenia akcyi Towarzystwa zwróci Towarzystwo wpłacone kwoty najpóźniej w dni 30 po dokonanej repartycyi wraz z procentem 2 od sta. Bliższe szczegóły mieszczą się w warunkach subskrypcyjnych wyłożonych w owych instytucyach, które przyjmują subskrypcyę na nowe akcye.

VI) Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcye dokonane być mogą tylko do dnia 20, lipca 1919 w następujących miejscach subskrypcyjnych:

w Warszawie: w Banku Handlowym w Warszawie, ulica Trauguta i we wszystkich oddziałach tegoż, — **w Krakowie:** w Polskiem Towarzystwie Handlowem, ulica Sławkowska 1., w Banku Krajowym, w Banku Przemysłowym, w Banku gal. dla handlu i przemysłu, **we Lwowie:** w Banku Krajowym i we wszystkich oddziałach tegoż, w Banku Przemysłowym i we wszystkich oddziałach tegoż, — **w Poznaniu:** w Banku Handlowym, w Banku Związku Spółek zarobkowych, — **w Cieszynie:** w Towarzystwie oszczędności i zaliczek. 2349

Konkurs. 2820

W gimnazyum realnem koedukacyjnem im. Bartosza Głowackiego w Opatowie, które od nowego roku szkolnego 1919/20 obejmie 5 klas, potrzebne od 1 września 1919 następujące **siły nauczycielskie: filolog, historyk, przyrodnik, nauczyciel rysunków, nauczyciel śpiewu i muzyki.** Pierwszeństwo mają kandydaci i kandydatki, którzyby mogli uczyć gimnastyki, prowadzić skauting szkolny, objąć wykłady z zakresu kupiectwa na kursach handlowych. — Wymiar płac i obowiązków, jak w państwowych szkołach średnich b. Królestwa Kongresowego (konkurs z dnia 14 marca 1919) nadto Zarząd Włościańskiego Związku oświatowego, utrzymującego gimnazyum, ułatwia aprowizacyę. — **Podania wraz z dokumentami** należy nadsyłać do dnia 20 lipca b. r. pod adresem:

Gimnazyum realne im. Bartosza Głowackiego w Opatowie.

FABRYKA ZAPAŁEK.

Do założenia w Małopolsce FABRYKI ZAPAŁEK, Spółki z ogr. odp., z początkową produkcyą sto tysięcy pudełek po około 60 sztuk w 8-miu godzinach, wystarczająca na potrzeby dwu milionowej ludności, poszukuje się udziałowców.

Kapitał zakładowy K 1,000.000.

Udziały po 5.000 koron. — Sfinansowanie nastąpi przez polską wielką instytucyę bankową. — Statut Spółki będzie na pierwszem zgromadzeniu założycieli uchwalony.

Prowizoryczne obopólnie nie wiążące zgłoszenia adresować do firmy

Stanisław Gurgul w Jarosławiu. 2739

Konkurs.

Komisarz miejscowy dla uregulowania stosunków posiadłości gruntowej w okolicy Krakowa (Kraków ul. św. Sebastyana 16.) przyjmie **10 sił technicznych** dla prac nad uregulowaniem stosunków posiadłości gruntowych w gminach podkrakowskich.

Przy nadaniu posady zawartą będzie umowa służbowa w której oznaczy się wysokość wynagrodzenia oraz dyet.

Bliższych szczegółów udziela tamże Komisarz we wtorki i piątki między 11—12½ przedpoł.

2766 **Komisarz miejscowy.**

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.